

Ceny prenum

wa Lwo
bez doręczenia do
mu miesięcznie
z dostawą do dor
na prowincji
z przesyłką poczt. zł. 5-30
za granicą. zł. 9-00

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji:

20 gr.

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanem i w nek. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonijalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Właściciel
Biblioteka Jagiellońska

Polskie

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 23 — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Istotne zagadnienia.

==○==

Lekceważenie zagadnień gospodarczych w naszej polityce wywołało reakcję. Nietylko, że zrozumiano ich doniosłość, lecz wiele żywiołów starało się wysunąć je na czoło naszego życia politycznego. Reakcja ta była słuszną i zrozumiałą; ale kto wie, czy nie posunęła się ona zbyt daleko, przynajmniej w niektórych sferach i umysłach.

Że bez prawidłowej polityki gospodarczej niema mowy o potęgę narodu i państwa, o zorganizowaniu jego siły zbrojnej, to nikt w to chyba nie wątpi. Zarazem trudno jest twierdzić, że robi się w tej dziedzinie wszystko, co zrobić należy. Ale byłoby wielkim błędem, gdyby się zamykało oczy na inne zagadnienia życia zbiorowego, gdyby się traktowało je jako drobiazgi, które nie warto zaprzętać sobie głowy. Kto z tego sobie nie zdaje sprawy, ten nie rozumie dzisiejszego położenia Polski, nie docenia niebezpieczeństw, które nad nią wiszą.

W państwie praworządne, w państwie uporządkowane, którego działalność opiera się na niewzruszonych zasadach moralnych, w takim państwie można skierować główną uwagę na sprawę dobrobytu. Ale żyjemy w państwie, w którym na pierwszy plan wysunęło się zagadnienie bytu państwa.

Jeżeli poczucie prawne jest zachowane, jeżeli na przestępców nie spada kara, jeżeli nie przestrzega się prawa, jeżeli niemoralna działalność uchodzi bezkarnie, to w takim państwie nie ma ważniejszej rzeczy, jak przywrócenie praworządności i ładu moralnego. Rozkład moralny i prawny wywoła wcześniej czy później rozkład całego zbiorowego życia. Na nic się nie zda nawet najlepsza, najostrożniejsza polityka gospodarcza, gdy stonunki prawnonormalne sprzykają przewrotom rewolucyjnym, gdy marnieje poczucie prawa i ładu moralnego.

Sprawa podatku majątkowego jest rzeczą bardzo ważną. Równie ważną jest kwestja popierania rolnictwa, cel wywozowych, wzmożenia eksportu, dopływu obcego kapitału do kraju, racjonalnej polityki walutowej i cały szereg innych zagadnień. Nikt chyba nie zechce ich lekceważyć. Ale nie wolno twierdzić, że one mogą wypełnić całe nasze życie polityczne, zwłaszcza w obecnej chwili. Nie mogą one stać się wytyczną podstawą ugrupowań partyjnych, nie mogą przesłaniać innych zagadnień, które, niestety, wysunęły się w obecnej chwili.

Jeżeli organizacje gospodarcze i różne związki zawodowe myślą przede wszystkim o tych rzeczach, to robią dobrze, bo to jest ich zadaniem i obowiązkiem. Ale przecież członkowie tych organizacji są nie tylko rolnikami, fabrykantami, kupcami, robotnikami; są przede wszystkim obywatelami państwa, są Polakami.

Gdyby ktoś wzamian za to, że jego postulaty gospodarcze zostały uwzględnione, przestał się interesować

Do P. T. Prenumeratorów!

Do numeru 241-go dołączyliśmy czeki P. K. O., za pomocą których upraszamy o nadesłanie na nasze konto Nr. 150.660 prenumeraty za miesiąc wrzesień. Prenumeratę można nadsyłać także przekazem pieniężnym.

Prenumerata miesięczna wynosi wraz z przesyłką pocztową lub dostawą do domu **5 zł. 30 gr.**

O ile kwota należna za powyższą prenumeratę nie wpłynie do nas do 10-go września — w dniu tym wstrzymamy dalszą wysyłkę numeru.

wszelkimi innymi sprawami, gdyby nie reagował na krzywdy zadawane moralności i prawu, to dopuściłby się oportunistu, który pomści się srodze. Popęlniłby błąd nawet z punktu widzenia swoich własnych interesów; bez uporządkowanego życia prawnego i moralnego nie będzie porządku w gospodarstwie. A zarazem popełniłby przestępstwo, bo w pewnych chwilach obojętność na sprawy publiczne,

choćby one były bardzo drażliwe, jest przestępstwem.

Kto chce wpływać na losy narodu, ten nie może skupić swojej uwagi na jednej tylko grupie zagadnień, lecz musi ogarnąć ich całość. Nie może ogłaszać swojej neutralności w tych rzeczach, które w danej chwili są najważniejsze. Nie może milczeć, choćby mu się zdawało, że milczenie jest...

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wkraczamy w okres bardzo ciężki: w okres, w którym toczyć się będzie walka o ład moralny i prawo. W tej walce coraz mocniej zarysowywać się będzie fizjognomia przeciwnych sobie obozów. Walka ta obejmie bardzo szerokie kręgi i siłą rzeczy wciągać będzie w swoją orbitę nawet i tych, którzy woleliby zostać na uboczu, ci wszyscy, którzy nie staną wyraźnie po stronie obozu walczącego o praworządność i porządek moralny w społeczeństwie, ci wszyscy staną siłą rzeczy po stronie przeciwniej. Przyszedł czas, w którym oportunizm nie będzie popłać, bo najgorzej wyjdą ci, którzy lubią chować głowę w piasek. Żadna wymówka nie będzie mogła usprawiedliwić obojętności. Albowiem gra w tej walce nie pójdzie o rzeczy, co do których możliwym byłby kompromis; trudno robić kompromis z niemoralnością i bezprawiem.

Trzeba, by każdy członek narodu uświadomił sobie, jak ważne czekają go decyzje i jaka jest jego odpowiedzialność moralna.

R. Rybarski.

Kłeska powodzi na Podkarpaciu.

Borysław i Stryj pod wodą. — Zawalenie się domów w Borysławiu. Ofiary w ludziach. -- Przerwy w komunikacji. -- Olbrzymie straty.

Stryj 31 sierpnia. (AW.) Skutkiem oberwania się chmury w nocy z dnia 30 na 31 sierpnia, szereg okolic wschodniego Podkarpacia nawiedzony został powodzią, która przybrała katastrofalne rozmiary w stryjskiem, Zagłębiu Naftowem Borysław, Drohobycz i Skole. Jak się Ajencja Wschodnia dowiaduje, na rzece Stryj woda podniosła się o 5 mtr. ponad poziom, zerwała tamy na przedmieściu miasta Stryja Martynowie i zalała część miasta położoną nad łęgami rzeki. Między innymi zalane zostało probostwo grecko-katolickie. Woda znajduje się w odległości 200 mtr. od centrum miasta. Około 170 domów pod wodą. Ludność w panice opuszcza miejsca dotknięte katastrofą i chroni się gdzie można. Niektórzy na dachach domów lub strychach próbują przeżyć powódź. Skutkiem podmycia torów i nadwyrężenia mostów, połączenia kolejowe z Drohobyczem, Borysławiem, Doliną, Skolem, Stanisławowem przerwane. Dziś odeszły pociągi tylko w kierunku Lwowa i Chodorowa.

Godzina 15-ta. Po 3-godzinnej przerwie deszcz pada w dalszym ciągu. O ile ulewa potrwa do wieczora, zalana zostanie dalsza część miasta.

Podobne wiadomości nadchodzą z różnych okolic powiatu stryjskiego. Zalane są m. in. wsie: Kłodnica, Żulin, Lubieniec, Hołobuty, Nieżuchów. Akcją ratowniczą prowadzi nieliczne oddziały wojskowe stacjonowane w Stryju (gród oddziałów znajduje się na ćwiczeniach dewizyjnych w innych

miejsowościach), straż pożarna i policja. Pomocy saperów z DOK. Przemysł dotychczas nie zdołano uzyskać z powodu trudności komunikacyjnych. Zwrócono się więc do DOK. Lwów z prośbą o pomoc wojsk technicznych. Ze względu na nagłość katastrofy zorganizowana przez władze miejscowe akcja ratownicza, ograniczała się narazie do doraźnej pomocy, mającej na celu zapewnienie mieszkańcom zalanych okolic ochrony życia.

Wiadomości o katastrofalnym wylewie rzeki Opór nadchodzą ze Skole. Stan wody doszedł do 4.70 mtr. ponad poziom zwykły.

Drohobycz. (Tel. wł.). We wtorek wieczorem przeciągnęła Podkarpacie ogromna, od dawnych lat niewidziana burza, połączona z bardzo silnym deszczem, który w niektórych okolicach nabrał charakteru oberwania chmury. Bezpośrednim tego następstwem był wylew rzek i ich bocznych dopływów, które wezbrały w mgnieniu zalewając poniżej położone gminy i przemieniając łąki i pastwiska w wielkie jeziora. Liczne mosty, zarówno kolejowe, jak i powiatowe i gminne zostały bądź podmyte w jednej chwili i runęły, bądź też grozi im zniszczenie w najbliższej chwili.

W Drohobyczu kolonja robotnicza rafinerii „Polmin” oraz rafinerie „Polmin” i „Galicia” zagrożone!

Poniżej położona część miasta zalana.

Borysław. (Tel. wł.). Skutkiem oberwania się chmury rzeka Tyśmienica

wraz z dopływami wystąpiła z brzegów, zalewając Borysław. Rychce, Wróblewice.

Z powodu podmycia runęło w Borysławiu sześć domów mieszkalnych, wiele innych domów zagrożonych.

Most kolejowy, łączący Borysław z Tustanowicami został podmyty i zerwany.

Przerwane linie kolejowe.

Skutkiem zerwania względnie podmycia niektórych mostów kolejowych oraz podmycia torów na znacznej nie raz przestrzeni, jak niemiernie skutkiem zerwania i zagrożenia mostów kolejowych

przerwana została komunikacja: Sambor - Drohobycz, Stryj - Drohobycz Stryj - Dolina.

Borysław, 31 sierpnia. (Tel. wł.). Wskutek gwałtownego wylewu Tyśmienicy w Borysławiu zawałiło się kilka domów, a między nimi runęła dwupiętrowa kamienica. Domy zawałiły się wskutek naporu wody i wskutek podmycia fundamentów. Według niesprawdzonych dotychczas informacji kilka osób zostało zabitych a wiele rannych.

Znacznym uszkodzeniom uległ rurociąg naftowy, wobec czego firmy na

(Ciąg dalszy na str. 2-giej.)

Szkolne berety

w największym wyborze poleca
ANTONI KAFKA
Lwów, ul. Halicka 4. 8481

LOS Y I. KLASY

poleca kantor Loterii Państwowej „RUNO“, RAWICZ I SKA
Lwów, ul. Akademicka 3.

GŁÓWNA WYGRANA
650.000 ZŁOTYCH

Ogólną sumę wygranych
podwyższono na blisko
20 MILIONÓW ZŁOTYCH.

CO DRUGI LOS WYGRYWA.

Na zamówienia wysyłamy natychmiast losy oryginalne, dołączając nasz blankiet P. K. O. wolny od porta. 8524n

W tem miejscu wyciąć i przesać nam w liście
KARTA ZAMÓWIEŃ. 51.

Do firmy „RUNO“ Rawicz i Ska,
Lwów, Akademicka 3.

Niniejszem zamawiam do I. klasy Państwowej Loterii Klasowej losów ćwiartek po zł. 10—, ... połówek po zł. 20—, ... całych po zł. 40—. Należytość złotych uiszczyć po otrzymaniu losów. W tym celu proszę o przesłanie blankietu imię i nazwisko

ciąg dalszy ze strony pierwszej.

które poniosły wielkie szkody. Ofiarą powodzi padło również wiele bydła. Medenica i kilka sąsiednich miejscowości jest zupełnie zalanych. 80 proc. mostów w powiecie drohobyckim zupełnie zniszczonych. Straty są także i w ludziach. Starostwo prowadzi akcję ratunkową.

Sambor, (Tel. wł.). Z powodu oberwania się chmury wystąpił z brzegu Dniestr i jego dopływy.

Zalane zostały gminy: Czapple, Zarzecze, Babina, Kornalowice, Brzegi, Mielniki, Radłowice, Zady. Z wielu gmin z powodu przerwy komunikacji brak wiadomości. Ofiar w ludziach, które niewątpliwie istnieją, dotychczas nie zgłoszono. Niektóre gminy są tak zalane, że stan wody wynosi jeden meter i więcej, przyczem stan ten podnosi się.

Sambor, 31 sierpnia. (Tel. wł.). Wskutek gwałtownego wylewu Dniestru okolice Sambora zostały zalane. Zniszczeniu uległy przedewszystkiem pola ziemniaczane. Cały szereg wsi znajduje się pod wodą. Woda zniszczyła kilka stodoł wraz ze zbiorami. Komunikacja od Chłopczy do Rudek przerwana. W kierunku na Drohobycz pod Kulezycami zerwany most. Na Sianki w okolicach Bosowiska zerwany jest tor na przestrzeni 180 metrów.

Pociągi odchodzą jedynie na Przemyśl. Szosa z Sambora do Drohoby-

„CASINO DE PARIS“ LWÓW

ulica Rejtana 3.

Atrakcyjny program otwarcia sezonu. 8514

LEGER LIA światowej sławy francuski duet garbusów. „Les polichinelles de Paris“. „Les petits bossus“. — **MICIO MIRSKI**, ulubieniec publiczności. **MILL-MILA** królewna kabaretu polskiego. **ALBERTINI**, prima-ballerina i w. in. pierwszorzędnymi sił artystycznych. **DANCING TOWARZYSKI**. Pierwszorzędna muzyka **JAZZ-BAND** pod kierunkiem W. OSIECKIEGO. Wspaniałe efekty świetlne. — Początek o godz. 9 m. 30 wiecz. — Wstęp wolny. — Wspaniały Bar czynny od godz. 9 wiecz.

cza w kilku miejscach zniszczona. Jak dotychczas ofiar w ludziach nie było. Bliższych wiadomości z okolic zalanych wodą brak z powodu przerwy w komunikacji.

Akcja ratunkowa saperów.

Drohobycz. (Tel. wł.). Na pierwszą wiadomość o tak wielkim rozmiarze klęski władze tutejsze odniosły się do DOK. VI. we Lwowie z prośbą o pomoc. Z powodu odbywających się obecnie manewrów 6 p. saperów — przy był z Przemyśla oddział saperów w liczbie 10 żołnierzy wraz z łodziami. Pomoc ta naturalnie jest niewystarczającą wobec rozmiaru katastrofy.

Ustrzyki Dolne. 31 sierpnia. (H.). Wczoraj wieczorem szalała tutaj olbrzymia burza na całej przestrzeni od Zagórza aż po Chyrow. Wskutek wielkiej ulewnej rzeki wzięły i pozrywały mosty. Na przestrzeni Ustrzyki-

Krościenko podmyty został tor kolejowy, który się usunął. wskutek tego pociągi nocne zarówno od strony Lwowa jak i Sanoka są wstrzymane. Wedle zasięgniętej informacji ruch kolejowy nie zostanie szybko uruchomiony, ze względu jednak na ostatni dzień wakacji prawdopodobnie jazda będzie się odbywała z przesłaniem na terenie zagrożonej przestrzeni.

BURZA OMINĘŁA TRUSKAWIEC.

Truskawiec. 31 sierpnia. (Tel. wł.). Gwałtowna burza, która przeszła wczoraj nad Zagłębiem naftowym, wyrządzając wszędzie znaczne szkody, szczególnie ominęła zdrojowisko. Truskawiec żadnych szkód od burzy nie poniósł. Komunikacja ze wszystkichi środkami normalna. Sezon trzeci, który potrwa do 15 września, zapowiada się doskonale.

Oburzająca brutalność hakaty gdańskiej.

Gdańsk, 31 sierpnia. (AW.). W dniu wczorajszym zapadł w sądzie gdańskim wyrok na podoficera torpedowca polskiego „Kujawiak“ Narkiewicza, skazanego za udział w awanturze i zranienie robotnika portowego (pomińmy rozbieżności w zeznaniach) na 2 lata więzienia. Prośbę obrony o powołanie 2 marynarzy polskich, jako głównych świadków sąd odrzucił.

Wyrok ten jest ukoronowaniem prowokacyjnej akcji gdańskich czynników nacjonalistycznych. Jak twierdzą świadkowie odwoadowi, niepowołał ni do rozprawy — napadnięty w dniu 3 sierpnia br. przez robotników Narkiewicz, znajdujący się w towarzystwie 2 łunych marynarzy polskich ugodzony został na początku bójki kilkukrotnie nożem, skutkiem czego upadł ranny. Wobec tego nie mógł Narkiewicz, zranień żadnego z napastników.

Zarówno sam napad, jak i obecny wyrok są wyrazem zemsty za skazanie przez sąd w Wejherowie kapitana marynarki niemieckiej Sachsen na 2 tygodnie aresztu za to, że odmówił w Gdyni pomocy tonącemu Polakom, których przedtem wraz z łodzią wyrzucił.

Warszawa, 31 sierpnia. (AW.) Wczorajszy, niesłychanie prowokacyjny wyrok sądu gdańskiego na podoficera

polskiej marynarki Narkiewicza, wywołał w tutejszych kołach olbrzymie wrażenie. Popołudniowa prasa warszawska, bez względu na swój odcień domaga się energicznych wystąpień władz w tej sprawie, której cały przebieg wygląda na z góry przygotowaną i obmyśloną prowokację.

PŁYTKI POSADZKOWE PŁYTKI PORCELANOWE DO PŁYTKI WYKŁADANIA ŚCIAN

PIECE NAFLOWE, KŁOZETY,

WANNY, UMYWALNIE

I WSZELKIE MATERJAŁY

BADOWLANE

poleca najtaniej

FIRMA:

t 8487

MASTALSKI i KONDRATOWSKI

Lwów, ul. 3-go MAJA 2.

Telef. 2-67.

Telef. 2-67

Dokoła sprawy gen. Zagórskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 sierpnia. (G.) „ABC“ podaje, iż sędzia major Wilhelm Mazurkiewicz prowadzący śledztwo w sprawie generała Zagórskiego zawezwał na dzień dzisiejszy kuzynki generała Zagórskiego p. Helene Zagórską i p. Bielską dla przeprowadzenia konfrontacji z majorem Wendą. Gdy pani Bielska zwróciła się telefonicznie z zapytaniem kiedy będzie mogła przyjść, odpowiedział jej woźny: „dzisiaj pani przyjść nie może. Pan sędzia Mazurkiewicz jest na urlopie“. Wobec tego p. Bielska zwróciła się do sekretarza sędziego, który odpowiedział: „Pana sędziego dzisiaj niema. Nie wiem czy jest na urlopie ale za parę dni z pewnością będzie“.

Warszawa, 31 sierpnia. (G.) W dniu dzisiejszym miało się odbyć nabożeństwo z inicjatywy rodziny generała Zagórskiego, na intencję odnalezienia zaginionego generała. Nabożeństwo to

zostało odłożone do soboty bież. tyg.

Warszawa, 31 sierpnia. (G.) Dzisiejsze „ABC“ zamieszcza list p. kapitańskiej Janiny Gołębiowskiej, która pisze: „Sądzę, że rodzina generała Zagórskiego nie powinna zostać osamotnioną w serdecznym bólu i kornej prośbie o pomoc, zwróconej do Głowy naszego Państwa. Łączymy się z głosem rozpaczy, popierając u Dostojnego P. Prezydenta prośbę nieszczęśliwej rodziny setkami podpisów. Nie bądnymy głusi i dajmy chociaż w ten sposób wyraz zbiorowego współczucia, gdyż inaczej im pomóc nie możemy. Składamy pod pisy. List p. Zagórskiej poparty licznymi podpisami obywateli Państwa odniesie swój skutek“.

List powyższy świadczy dobitnie jak tajemnicza sprawa generała Zagórskiego głęboko poruszyła opinię społeczną.

Każdy może się wzbogacić

kupując los w największym i najszczęśliwszym kantorze Państwowej Loterii Klasowej

„NADZIEJA“ LWÓW, Sykstuska 6

Główna wygrana

650.000 złotych

ponadto wygrane po
**400.000, 250.000, 100.000,
75.000, 60.000, 50.000,
40.000, 30.000, 25.000,
15.000, 10.000, 5.000 itd.**

Co drugi los wygrywa

Setkom ludzi przynosi Państwowa Loteria Klasowa rok rocznie bogactwo i dobrobyt. Naszej kolekturze sprzyja stale nadzwyczajne szczęście. Przewiduje się brak losów, poleca się przeto zamawiać natychmiast. Na zamówienia wysyłamy losy oryginalne odwrotną pocztą załączając plan gry i nasz blankiet P. K. O. na bezpłatną przesyłkę należytości. Ceny losów: Czwartka zł. 10—, półówka zł. 20—, cały los zł. 40—

W tem miejscu wyciąć i przesać nam wypełnione w liście.

KARTA ZAMÓWIEŃ. 51.

Do „NADZIEI“ LWÓW, SYKSTUSKA 6.

Niniejszem zamawiam do I. klasy

Państwowej Loterii Klasowej

..... losów całych po zł. 40—

..... losów połówek „ „ 20—

..... losów ćwiartek „ „ 10—

Należytość złotych uiszczyć

po otrzymaniu losów blankietem P.

K. O. przez firmę razem z losami

przesłanym.

Imię i nazwisko

Adres

WIELKA DEFILADA WOJSKOWA W BELZCU.

Belzec, 31 sierpnia. (Tel. wł.). Dziś zakończyły się wielkie ćwiczenia międzydywizyjne pod dowództwem generała Sosnkowskiego. Zawistowskiego i Wiczorkiewicza. W sobotę odbędzie się tutaj prawdopodobnie wielka defilada.

WICEMINISTER W SAMBORZE.

Sambor, 31 sierpnia. (Tel. wł.). We wtorek bawił tutaj wiceminister Car, który zwiedził sąd i więzienie tutejsze

POGODA WE CZWARTEK.

Warszawa, 31 sierpnia. (Tel. wł.) Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 1 września. Dość pogodnie i ciepło przy zachmurzeniu umiarkowanym na zachodzie, w środku i na północy kraju. Na wschodzie, południowym wschodzie i południu w dalszym ciągu pogoda pochmurna z deszczami. Słabe wiatry w kierunku wschodnim i północno-wschodnim.

NADESŁANE.

(Za te rubryki Refakcja nie odpowiada)

Lwowski Instytut Muzyczny

Sobieckiego 4. — Wpisy.

Rozporządzeniem Ministerstwa W. R. i O. P. dzieci urzędników i funkcjonariuszy państwowych i wojskowych uczęszczających na naukę do Instytutu Muz. mają zwrot opłat szkolnych. Dzieci dojeżdżające z prowincji korzystają z ulg taryfowych na kolejach. 8443n

Pierwsza

Lwowska Wytwórnia Filmowa

ROZWÓJ-FILM 8516n

zawiadamia, że dnia 3 września w Kasyńce Oficerskiej przy ul. Fredry 4 odbędzie się:

„Wersalska Rewia Gwiazd Filmowych“

(połączona z konkursem)

Filmowanie wszystkich uczestników.

Dancing, znakomity program. Początek o godz. 9. wiecz. koniec o godz. 7 rano.

RADIO APARATY

TYP 27

NAJLEPSZE

NAJTAŃSZE

KUPISZ JUŻ

8499t

U FIRMY

LEON APPEL i SKA

LWÓW, LEGJONÓW 1 i 3

TELEFON 438 i 459.

ZOBACZ I ŻĄDAJ KOSZTORYSU.

ŁADOWANIE AKUMULATORÓW.

LEKTURA RADJOWA.

**FALA ULEW I DESZCZÓW
NAD JAPONJĄ.**

Tokio, 30 sierpnia. (AW.). Kilka dni po potężnym trzęsieniu ziemi nawiedziła Japonię fala ulew i deszczów. Kilka miast m. in. przedmieścia Jokohamy oraz Nagasaki zalane zostały wodą. Zginęło sto kilkadziesiąt osób. kilkadziesiąt wsi i miasteczek stoi pod wodą.

**NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK
CZY ZAMACH MORDERCZY?**

Zakopane, 30 sierpnia. (AW.). W dniu dzisiejszym w jednej z dolin górskich Tatr po stronie czeskiej znaleziono obdartę do naga zwłoki. Okazało się, że są to zwłoki ks. Niedzielskiego, przyczem skonstatowano, iż wypadek musiał nastąpić bardzo niedawno. Do tej pory niezdolano stwierdzić, czy chodzi tu o nieszczęśliwy wypadek, czy też o zamach morderczy.

**ZAWALENIE SIĘ DACHU
W KOSZARACH.**

Livorno, 30 sierpnia. (PAT.). Wskutek katastrofy zawalenia się dachu w tutelszych koszarach zostało zabitych ogółem 18 żołnierzy a rannych 32.

**FURMANKA POD KOLAMI POCIĄGU
POSPIESZNEGO.**

Poznań, 30 sierpnia. (AW.). Na linii Podzamcze-Kalety na przejeździe kolejowym pociąg pociąg pospieszny najechał na przejeżdżającą furmankę wskutek czego dwa konie zostały zabite, a wóz rozbity. Wóznica cudem uniknął śmierci. Wskutek wypadku pociąg pospieszny doznał prawie godzinne opóźnienia.

WYBUCH PETARDY NA WARTOWNI.

Lublin, 30 sierpnia. (AW.). Donoszą z Tomaszowa Lubelskiego, iż w koszarach III batalionu 9 pp. wskutek nieostrożnego obchodzenia się z zapalnikami petard, nastąpił w wartowni w czasie sporządzania petard wybuch, który zranił ciężko 3 żołnierzy, 7 zaś lżej ranił. Stan 3 ciężko rannych budzi obawy.

**STRAJK ROBOTNIKÓW
MEBLOWYCH W WARSZAWIE.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 sierpnia. (G.). Dziś rozpoczął się strajk robotników meblowych, gdyż podwyżkę 5 do 10 proc. przyznana przez majstrów robotnicy uznali za niewystarczającą. Strajk objął kilka tysięcy robotników.

**PRZEMIAŁ MAKI PSZENNEJ NIE U-
LEGNIE NORMALIZACJI.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 sierpnia. (zo.). Przed kilku dniami donosiliśmy, że w sferach rządowych rozważany jest projekt normalizacji przemiału nie tylko maki żytniej, ale i pszennej. Okazało się jednak, że projekt taki jest niemożliwy do urzeczywistnienia, gdyż mąka pszenna jest używana nie tylko do wypieku chleba, ale i do innych celów.

**WYCIECZKA KUPCÓW POMOR-
SKICH NA TARGI WSCHOD.**

Toruń, 30 sierpnia. (AW.). Z inicjatywy pomorskiej Izby przemysłowo-handlowej organizuje się wielka wycieczka kupców pomorskich do Lwowa dla zwiedzenia tegorocznych Targów Wschodnich.

**ZAMKNIĘCIE CIECHOCIŃSKIEJ
WARZELNI PAŃSTWOWEJ.**

Toruń, 30 sierpnia. (AW.). Z Ciechocinka donoszą, iż w wyniku przeprowadzonych przez komisję międzyministerialną badań postanowiono z dniem 1 stycznia zamknąć ciechocińską państwową warzelnię soli, a to ze względu na zbyt wielkie koszty produkcji. Warzelnia czynna ma być jedynie w miastach letnich, przyczem produkcja jej przeznaczona byłaby na cele lecznicze.



A nie zapomniicie Kasiu



aby w mydlarni żądać jedynie mydła
JELEŃ-SCHICHT, Przekonałam się bowiem, że mydło to jest ze wszystkich gatunków, które dotychczas używaliśmy, najlepsze. Jest ono wyrabiane z wyborowych surowców, czyni bieliznę czystą i białą i jest tanie przez swą wydajność. 7869
Lecz nie zapomnijcie zwrócić uwagi na markę.

Mydło Jelen Schicht!

Likwidacja fajnych organizacji „Hromady”

Wilno, 30 sierpnia. (AW.). Na terenie województwa nowogrodzkiego dokonano dalszych aresztowań w związku z wykryciem szeregu organizacji, które w dalszym ciągu prowadziły akcje „hromady”. Aresztowania te mają charakter sensacyjny, tem więcej, że na

jednej z węzłowych stacji województwa aresztowano urzędników kolejowych, zajmujących poważne stanowiska. Jeden z aresztowanych oskarżony jest o dostarczanie wywiadu jednemu z państw szczegółowych informacji o stanie polskiego kolejnictwa.

Wojewoda Korsak pozostaje w Stanisławowie?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 sierpnia. (zo.). Wedle pogłoszek z kół politycznych sprawa nominacji wojewody Korsaka na stanowisko wojewody kieleckiego została

odroczone, albowiem p. Korsak wyraził życzenie pozostania w Stanisławowie.

==O==

Normy zasiłków dla rodzin rezerwistów powołanych na ćwiczenia.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 sierpnia. (zo.). Rada ministrów, na posiedzeniu poniedziałkowym uchwaliła rozporządzenie o normach zasiłku dla rodzin rezerwistów powołanych na ćwiczenia. Normy te są następujące:

1. Rodzina, składająca się z osoby:
 - a) osada lub małe miasteczko 0'60 zł.

- b) miasteczka 0'70 zł.
- c) miasta ponad 25.000 mieszkańców 0'90 zł.
2. Rodzina składająca się z 2 osób: 0'75 zł., 0'85 zł., 1'10 zł.
3. Rodzina z 3 lub więcej osób: 0'80 zł., 1'00 zł., 1'30 zł.

==O==

Kto będzie następcą Lorda Cecila?

Londyn, 30 sierpnia. (PAT.). Dzienniki liberalne donoszą, że następcą lorda Cecila na stanowisku przedstawiciela Anglii w Lidze Narodów mianowany będzie Earl Of Onslow.

Londyn, 30 sierpnia. (PAT.). „Westminster Gazette” donosi, że możliwe jest, iż Afryka południowa zamianuje lorda Cecila swym delegatem w Genewie.

Z obrad Unii międzyparlamentarnej

Paryż, 30 sierpnia. (PAT.). Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu konferencji Unii międzyparlamentarnej ba-

ron Adlesward odczytał deklarację komisji w sprawie naruszenia neutralności Belgii. Deklaracja ta podkreśla, że

wszelkie przekładanie siły brutalnej ponad zasadę arbitrażu międzynarodowego powinno być piętnowane, a naruszanie traktatu i wszelki zamach na czyjąć neutralność są godne potępienia. Prezes delegacji belgijskiej Ocoq oświadczył, że wobec względów okazanych Belgii przez zgromadzenie, cała delegacja belgijska będzie brała udział w dalszych pracach konferencji.

UBEZPIECZENIE EMERYTALNE PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 sierpnia. (zo.). Projekt rozporządzenia Pana Prezydenta Rzpltej o ubezpieczeniu emerytalnym pracowników umysłowych został przesłany do ministerstwa sprawiedliwości. Jak się dowiadujemy projekt już został podpisany przez ministra sprawiedliwości i skierowany na Radę Ministrów do ostatecznego zatwierdzenia i przedłożenia p. Prezydentowi do podpisu.

ROZPORZĄDZENIE WYKONAWCZE DO USTAWY O ROZBUDOWIE MIAST.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 sierpnia. (zo.). W najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie wykonawcze o ustawie o rozbudowie miast. Starania w związku o specjalne ulgi kredytowe na budowę małych mieszkań nie zostały w rozporządzeniu wykonawczym uwzględnione i ulgi specjalne z uwzględnieniem pożyczek nie będą przyznawane. Natomiast zrzeczenia budujące małe mieszkania będą korzystały z ogólnych ulg, jakie przyznawane będą przy zaciąganiu kredytów budowlanych po szczególnym gminom.

ORYGINALNY OKÓLNİK.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 sierpnia. (zo.). Dyrekcja monopolu tytoniowego wydała okólnik który wywołał żywe poruszenie wśród zainteresowanych.

Okólnik postanawia, że kupcy tytoniowi, zakupujący towar na kredyt, muszą podpisać zobowiązanie, wyrażające zgodę na postawienie ich przed sąd pod zarzutem przywłaszczenia, gdyby spóźnili się choć o jeden dzień z uregulowaniem należności.

Za przywłaszczenie grozi kara do 6 lat więzienia.

Przegląd prasy.

Po błazeńskim wystąpieniu „wytwornej” damy, za jaką chce uchodzić p. Jehanna-Wielopolska, „Głos Prawdy” omawiając sprawę gen. Zagórskiego, wpadł już zdecydowanie w ton karzemny. Onegdaj donosił o rzekomem organizowaniu przez gen. Zagórskiego lotnictwa brazylijskiego, wczoraj w ordynarnym artykule zapewniał, że gen. Zagórski wyjechał do Stanów Zjednoczonych, by objąć posadę w tamtejszym przemyśle węglowym. Jutro dowiemy się zapewne, że gen. Zagórski uciekł do Chin, by zorganizować lotnictwo albo gen. Czeng-Tso-linowi lub gen. Fengowi. Podobne traktowanie tak poważnej sprawy przez prasę „sanacyjną” jest miarą jej moralnego zwyrodnienia. Cała opinia niezależna bez względu na przekonania polityczne, od wraca się ze wstrętem od spektaklu, jaki dają organa „sanacji moralnej” w sprawie bardzo poważnej.

„Robotnik” poświęca sprawie gen. Zagórskiego oraz stanowisku prasy sanacyjnej znamienne uwagi:

Dlaczego poświęcamy sprawie gen. Zagórskiego tyle uwagi, narażając się na zarzuty prasy sanacyjnej jakobyśmy szli na rękę endecji w jej kampanii antyrządowej? Otóż stonimy na stanowisku, że w państwie praworządne fakt zaginięcia człowieka, o którego toczy się namiętny spór polityczny nie jest bagatelką, nad którą możnaby przejść spokojnie do porządku dziennego. Tak samo jak za rządów prawicowych zaginięcie generała z obozu sanacji wywołałoby zrozumiałe poruszenie w tym obozie i powinno być postawione na nogi władze prawicowe w celu odszukania zaginionego i wyświeślenia sprawy, tak samo za rządów sanacyjnych nie może ginać bez śladu generał faszystowski(?) przy akompaniamencie niesmacznych drwinek i dowcipów prasy sanacyjnej.

Ach ta prasa sanacyjna, mająca służyć szczytnemu zadaniu uzdrowienia moralności publicznej w Polsce. Toż to sanatorium „moralne!” Do polki niema najmniejszych dowodów ucieczki Zagórskiego wszelkie ironizowanie na jego temat, wszelkie sztuczne usypianie opinii, wszelkie zagadywanie sprawy Zagórskiego spra-

wą dróg i szos w Polsce, czy wypadkami w Chinach — robi wrażenie bardzo ujemne i przykre. I nic w takim stopniu nie rozdrażnia atmosfery politycznej i nie psuje tyle krwi ludziom, jak właśnie to zachowanie się — czasami wręcz żakowskie — prasy sanacyjnej.”

W związku z tem warto zanotować następujący telegram własny krakowskiego „Ilustrowanego Kurjera Codziennego”:

„Gazeta Warszawska Poranna” za mieściła w piątek rano dłuższy artykuł, w którym omawia istnienie bojówki w Związku Strzeleckim w Warszawie, przyczem wskazuje na główną rolę w tych bojówkach, pełnioną przez komendanta warszawskiego Strzelca p. Kowalewskiego, płk. Włoskowicza i Bobrowskiego. Dziennik podkreśla, że w ścisłej łączności z powyższymi planami w czasie wyborów do Rady miasta Warszawy stał major Wenda.

Wieczorem ukazała się znowu jednodziennik „Rzeczpospolitej”, która już zupełnie niedwuznacznie łączy nazwiska czterech powyższych osób, z zaginięciem gen. Zagórskiego i do maga się od sędziego śledczego mjr. Mazurkiewicza, ażeby zajął się temi rewelacjami.

Jednodziennik całkiem wyraźnie wskazuje na wymienionych wyżej panów, jako sprawców uprowadzenia generała.”

Stale konfiskowana „Rzeczpospolita” w notatce „Musimy milczeć” oświadcza, co następuje:

„Wczorajsza konfiskata „Rzeczpospolitej”, raz jeszcze jaskrawo uwydatniając stosunek do stanowiska zajętego przez prasę niezależną w sprawie zaginięcia gen. Zagórskiego stanowi znamienne signum temporis. Dziennik niezależny, ale opatrzonej marką „opozycyjnego”, nie może posiadać własnego sądu. Nie wolno mu myśleć krytycznie nawet nie wolno wysnuwać logicznych wniosków przesłanek, opublikowanych przez inne pisma.

Warunki, w jakich egzystuje obecnie „wolna” narodowa prasa zmuszają nas do powstrzymania się z wypowiedzeniem pełnego sądu o tajemniczej sprawie gen. Zagórskiego. Za to tem głośniej wołać będzie sama tajemnica. Dni 21 minionych od

zaginięcia gen. Zagórskiego posiadała swoją własną głęboką wymowę, której, nie da się stłumić żadnymi represjami, a tem więcej represjami prasowemi.”

Wreszcie „Rzeczpospolita” przestrzega opinie publiczną przed przygotowywaną mistyfikacją w sprawie generała Zagórskiego. Mianowicie ma się ukazać za pośrednictwem pewnej agencji prasowej sfabrykowana depesza, pochodząca rzekomo od gen. Zagórskiego i przesłana z Brazylii. Jest to dalsza metoda przeistaczania ponurej tragedii na igraszki i blazeństwa.

Dlatego też z zadowoleniem należy przyjąć wiadomość, że szef rządu, marsz. Piłsudski zainteresował się sprawą zaginięcia gen. Zagórskiego i zarządził energiczniejsze tempo śledztwa. Bo tylko brak wyczerpujących oficjalnych wiadomości o wynikach energicznie prowadzonego śledztwa stwarza podatny grunt dla plotki i najwyuzdawszej fantazji. Nie należy się dziwić, że szerokie sfery interesują się tajemniczą sprawą. Pisz o tem Widz w urzędowej „Epoce”:

To, co piszą reporterzy, jest bezbrzeżnie nudne w zestawieniu z rozgraną wyobraźnią publiczności. Nieskrepowana dekretem prasowym, jeszcze mniej odpowiedzialna, niż reporter, snuje sobie tysiączne hipotezy, stawia pewniki, puszcza w ruch fantazje, sypie nazwiskami, przytacza dowody.”

Zamiast jednak uderzyć gdzie należy i zażądać od władz, aby wszystkich dostępnych sobie środków aparatu śledczego użyło na wyjaśnienie zagadki, Widz oburza się na społeczeństwo, pisząc o niem.

To tylko podniecenie głupiego motłochu wszystkich warstw narodu, motłochu, który ma siano w mózgu i wierzy w drukowane słowo każdego pismaka, a wyczytawszy jedną insynuację, dodaje od siebie sto nowych.

W bezmyślności nikt nas nie prześcignie. Dbamy o ten rekord. Mamy żywą w tym punkcie ambicję. Wszędzie pewien gatunek prasy żyje sensacją i żeruje na głupocie ludzkiej, ale podobnej orgii nonsensów, jak u nas, nie znajdzie się nigdzie. Tu już nawet niewiadomo, kto głupszy: plotkarz-reporter czy jego czytelnik. Zdaje się, że Widz grubo przesolił.

Każdy tłum ma łatwą i bogatą wyobraźnię. Skierować ją na tory rzeczywistości można najłatwiej — nie każąc — tej wyobraźni zbyt wydajnie pracować, przeciwnie — dając szybkie i ścisłe informacje od władz śledczych.

W onegdajszym „Kurjerze Porannym” można było wyczytać o sprawie gen. Zagórskiego:

„Niewatpliwe jest jednak, że w żadnym razie sprawa ta nie może być ani w części tak przykrą dla Polski, jak przykrym jest dziś dla Czechosłowacji skandal Gajdy i jak przykrą była swojego czasu dla Włoch tragedia i ohyda naokoło nieśczęśliwego Matteotiego. Przez sprawę Matteotiego nie zginęło nawet ani trochę nie zarysowało się powodzenie Włoch. Przez skandal Gajdy nie zginęła Czechosłowacja. Nie wypisujcież tedy — na użytek propagandy niemieckiej hakaty, że przez sprawę Zagórskiego może zginąć Polska.”

Słusznie „Kurjer Polski” pisze z powodu tych niebываłych zestawień:

„Ostatnie zdanie czyta się przecierając oczy: niewatpliwie nikt, kto państwu dobrze życzy, nie może pochylać wydmuchiwanie spraw wewnętrznych na korzyść wroga nam propagandy — ale zastanawianie sprawy gen. Zagórskiego wspomnieniami Matteotiego z tem, że przez ten ohydny mord „ani trochę nie zarysowało się powodzenie Włoch”, — jest czemś tak obrzydliwym i nonsensownym, że wprost pytamy, czy publicysta tego organu nie stracił może wątku logicznego swej myśli? Czy zdaje sobie sprawę z wszystkich analogii, które się przytem nasuwają, czy aby pamięta, co toż samo pismo wypisywało na ten temat „illico tempore”.

NADESŁANE.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada.)

Dr. Tadeusz Kasprzycki

dentysta

ordynuje stale osobiście

Lwów, ulica Romanowicza 1. 3.
przedłużenie ul. Akademickiej.

JACK LONDON.

16)

Córka śniegów.

Przekład autoryzowany Stanisławy Kuszelewskiej.
(Ciąg dalszy.)

— Ale powiedziałem też, że się nie nadają — odrzekł chłodno, patrząc na płótna namiotu, napięte od wichru i nasłuchując ryku burzy. — W taką noc można umrzeć na otwartem polu.

— Inne namioty są przepiękne — ciągnął. — Sam widziałem. Z powodu deszczu wszystkie rzeczy zwalono do wnętrza i ludzie nie mają gdzie się obrócić. Przywędrowało też ze dwunastu obcych, przygnanych przez burzę. Dwu czy trzech pytało czy może rozłożyć postanie u mnie, jeżeli gdzieś indziej nie będzie miejsca. Widocznie znalazło się miejsce. Nie znaczy to jednak bynajmniej, że jeszcze zostało coś niezajętego. Zresztą —

Przerwał, bezradnie. Położenie było bez wyjścia.

— Czy dojdę tej nocy do Głębokiego Jeziora? — zapytała Frona, poddając się jego sposobowi patrzenia na sprawę. Lecz nagle opamiętała się i wybuchnęła śmiechem.

— Przecież nie przebrnie pani rzeki po clemku — zmarszczył się na widok tej wesołości. — A żadnych osiedli po drodze niema.

— Czy pan się boi? — zapytała, z ledwie dostrzegalnym odcieniem złośliwości.

— Nie o siebie.

— A więc, uważam, że mogę iść spać.

— Będę siedział i podkładał dREW do ognia.

— Tam do licha! — krzyknęła. — Jakgdyby to miało ocalić mizerny kodeks towarzyski! Nie jesteśmy pośród cywilizacji! Tu jest droga do błęguna. Proszę iść spać.

Wzruszył ramionami i na znak rezygnacji.

— Zgoda. Więc... mam robić?

— Pomóż mi ułożyć postanie, rzecz prosta. Co? Worki ułożone na krzyż? Dziękuję uprzejmie,

ale moje kości i mięśnie zaczęły się buntować. Ot tak, proszę je ułożyć w ten sposób.

Pod kierunkiem Frony ułożył worki w dwa rzędy w długość. Pośrodku został niewygodny rowek z odstającymi rogami worków; ale dziewczyna natychmiast ubiła je płasko bokiem siekiery i tak samo wyrównała rowek. Potem zwinęła jeden koc w długi rulon i do reszty wypełniła nim wklęsłość.

— Hm! — mruczał sam do siebie. — Teraz widzę, czemu sypiałem tak podle. No, będzie lepiej — i szybko przebudował własne worki.

— Zaraz widać, że pan nieprzyzwyczajony do podróży — poinformowała go, rozkładając ostatni koc i siadając na wierzchu.

— Może i tak — odpowiedział mężczyzna. — Ale co pani wie o życiu na szlaku? — zagderał po chwili.

— W sam raz tyle, ile trzeba — odparła wynijając, wydostając z pieca suche drzewo i zastępując je mokrem.

— Ależ burza! Stłuszy pani? Robi się coraz gorzej, jeśli już może być gorzej.

Namiot gwałtownie pod parciem wichru, płótna były głośno przy każdym uderzeniu, deszcz i śnieg grzmiały jak ogień malej potyczki rosnący w wielką bitwę. W chwilach ciszy słyszeć mogło, jak ruczajki wody spływały wzdłuż płóciennych ścian z szumem maleńkich wodospadów. Mężczyzna sięgnął ciekawie ku górze i dotknął mokrego sufitu. Natychmiast dotknięty punkt trysnął fontanną wody prosto na skrzyżnię z żywnością.

— Niewolno tego robić! — zawołała Frona, skoczywszy na równe nogi. — Dotknęła palcem prze mokłego miejsca sufitu i nacisnąwszy mocno prowadziła palcem po bocznej ścianie aż do ziemi. Struga wody znikła natychmiast. — Niewolno nigdy tego robić, uważa pan — powiedziała z wyrzutem.

— Na Jowisza! — odparł. — Pani dzisiaj przywędrowała z Dyea? I jeszcze mięśnie nie zesztyniały?

— O, nawet bardzo — wyznała. — I spać się chce.

— Dobranoc — zawołała ku niemu w chwili później, wyciągając się wygodnie pod ciepłym kocem. Ale po kwadransie zawołała nagle: — Ach! Byłabym zapomniała! Czy pan już śpi?

— Nie — odpowiedział z poza pieca męski głos. — O co chodzi?

— Przygotował pan łuczywo?

— Łuczywo? — pytał sennie. — Jakże znów łuczywo?

— Na ogień do śniadania, rzecz prosta. Trzeba wstać i narać.

Posłuchał bez słowa; ale zanim skończył robotę, Frona przestała słyszeć jego poruszenia.

Woń smażonego boczka syciła powietrze, kiedy Frona otworzyła oczy. Zaświtał ranek, ustała burza. Mokre słoneczko świeciło wesoło nad zroszoną okolicą i popod szeroko rozsunięte zasłony namiotów. Rozpoczęła się już krzątanina ludzka. Gromadki objuczonych podróżnych przechodziły mimo Frona przewróciła się z boku na bok. Śniadanie było już gotowe. Gospodarz namiotu wpakować chciał właśnie do pieca boczek i smażone kartofle. wohec czego zajęty był podpieraniem drzewiczek dwoma kawałkami drzewa.

— Dzień dobry — rzuciła powitanie.

— Dzień dobry pani — odpowiedział miękko wyprostowując się i biorąc wiaderko. — Nie mówię: „mam nadzieję, że pani spała dobrze”, bo widziałem na własne oczy, że tak było.

Frona roześmiała się.

— Idę po wodę — oświadczył. — Przypuszczam, że pani będzie gotowa do śniadania, kiedy wrócę.

Po śniadaniu, Frona, grzejąc się na słoneczku, zauważyła znajomą gromadkę ludzi, wychylającą się z poza zakrętu drogi od Jeziora Czater. Kłasnęła w dłonie.

C. d. n.

Rozwój lotnictwa niemieckiego.

A gdzie Polska?

Nieudaną wprawdzie próbą dwóch „Junkersów” — Europa i Bremen — przelecenia przez Atlantyk, zwróciła jednak uwagę całego świata na rozwój lotnictwa niemieckiego, w którym to rozwojowi zakłady Junkers'a brały i nadal biorą tak znaczny udział. Fabryka w Dessau, największa w Niemczech, zatrudnia 2500 robotników i posiada urządzenia, które pozwalają na budowę co najmniej 200 samolotów miesięcznie. Nie wyrabiając bowiem tylko aeroplanów, lecz również motory benzynowe, ciężkooliwe, piece i inne przyrządy do gazu i elektryczności, w kilku dniach cała fabryka może stać gotowa do budowy wyłącznie samolotów. W przemyśle więc lotniczym Niemiec, zakłady Junkers'a są prawdziwą potęgą. Posiadają poza tym, jak wszystkie inne fabryki tego rodzaju w Niemczech, własne oddziały w Szwecji i Turcji (poprzednio i w Rosji) dla budowy samolotów typu wojkowego, których Traktat Wersalski zabrania Niemcom budować w kraju.

Po zakładach Junkers'a największą firmą niemiecką, produkującą samoloty, jest Dornier z Friedrichshafen (Dornier — Zeppelin — Maybach), która również, dla budowy samolotów wojkowych, posiada zakłady w Szwajcarii i w Marina di Pisa. Pomimo jednak znaczenie tego ugrupowania, do którego należy słynna Luft-Hansa, Dornier, w stosunku do Junkers'a stoi jak 1 do 3. Zakłady Junkers'a, trzykrotnie większe od Dornier'a, posiadają w dodatku na własne usługi czółowika żelaznej woli jakim jest prof. Junkers, wynalazca nowego systemu aerodynamicznego w zastosowaniu skrzydeł o wielkiej grubości, które stanowią jedno z najważniejszych dążeń współczesnej techniki lotniczej. Ciężkie poszukiwania jego zapowiadają coraz to nowsze odkrycia.

Finansowo, ugrupowanie Dornier'a opiera się na Deutsche Bank, podczas gdy Junkers jest w doskonałych stosunkach z Darmstadter i National Bank. Pomiędzy tymi dwoma potentatami wro od pewnego czasu zacięta walka o przewagę w fabrykacji samolotów w Niemczech i o znaczenie przemysłu lotniczego niemieckiego zagranicą. Dla nas będzie interesującym stwierdzenie, że około tego najmłodszego wśród przemysłów, powstała po tej koalicji interesów, która trzeba brać pod baczną uwagę w przeglądzie fenomenów, związanych z rozwojem lotnictwa niemieckiego. Nadzwyczaj szybki ten rozwój jest zresztą łatwy do zrozumienia: od pierwszej bowiem chwili stanął on na podstawie wyłącznie handlowej, starając się uczynić z samolotu zwykły towar na eksport, czyli zdolny do zdobycia rynków światowych. W ten sposób dziś przemysł lotniczy Niemiec eksportuje dwie trzecie własnej produkcji, a jedną trzecią pokrywa zapotrzebowanie wewnętrzne.

Obszerna sieć komunikacyjna regularnych linii lotniczych, jaką zawiązała Luft-Hansa z zagranicą, dąży przede wszystkim do wysunięcia Niemiec na głównego dostawcę samolotów dla Europy i stworzenia w Niemczech naturalnej platformy handlowego lotnictwa całego świata. W istocie poza Polską, która dotychczas uniknęła wszelkiego połączenia powietrznego z Niemcami, — (w kierunku Polski lotnicze linie niemieckie zatrzymują się przed granicą) — i której główną komunikację zagraniczną obsługują aparaty francuskie — (Paryż—Praga—Warszawa) — z Berlina wychodzi obecnie regularna komunikacja powietrzna ze wszystkimi krajami europejskimi, obsługiwana wyłącznie przez samoloty niemieckie.

Silny powietrzny Niemiec nie stano-

wia tylko posiadane aparaty, lecz przede wszystkim organizacja przemysłowa, która pozwoli Niemcom, na budowę w kilku tygodniach wielotyśięcnej armii samolotów wojkowych każdego typu. Niebezpieczeństwo, jakie przedstawia przemysł lotniczy niemiecki, tkwi w pogotowiu ich zakładów, w wyćwiczeniu ich cechów robotniczych, techników, to jest w warunkach, które im umożliwiły właśnie ów eksport, tudzież w bezustannem poszukiwaniu polepszeń technicznych i praktycznych doświadczeń.

Podstawą przemysłu lotniczego niemieckiego nie są bynajmniej subwencje rządowe, lecz wtargnięcie w kraje nie posiadające jeszcze własnego przemysłu lotniczego, czyli inicjatywa bankowa, przemysłowa, a nie rządowa, jak to zresztą widzimy i w Holandji, eksportującej swe Fokker'y do Szwecji, Szwajcarii, Polski i Finlandji. Niezbędna natomiast okazała się pomoc rządowa, przy eksploatacji wielkich linii powietrznych (2 marki za kilometr). Ale i ta subwencja nie starczyłaby na pokrycie ogromnych wydatków związanych z przedsiębiorstwem zaledwie początkującym, oraz na zdobycie zaufania publiczności, gdyby nie przewóz towarów, który rozwijał się w sposób nieoczekiwany.

W pierwszych 6 miesiącach b. roku, Luft-Hansa przewiozła 39.643 pasażerów i 275.968 kg. towarów. Porównując te dane z cyframi roku ub., okazuje się, iż przewóz pasażerów podwoił się, a przewóz towarów zwiększył pięciokrotnie. Rozwój transportów towarowych wzniósł się szczególnie na liniach Berlin — Londyn, Ber-

lin — Paryż, Amsterdam — Dortmund. Droga powietrzna przewozi się przeważnie kwiaty, owoce, filmy, mody kobiece, przedmioty artystyczne, wartościowe, przyrządy precyzyjne, drogocenne metale, koronki, papiery wartościowe, gazety i ryby — które, wyłowione rano z Morza Północnego, są już na stole w południe w wielkich, luksusowych restauracjach stolicy, oraz kawior, który w specjalnych małych lodowniach, przywożony wprost z Moskwy. Różnica cen pomiędzy przewozem kolejowym a powietrznym jest minimalna: lot Londyn — Moskwa (24 godzin, kosztuje 510 marek, wobec 439 i 64 godzin jazdy koleją — prześręć Berlin — Wenecja 200 marek, za 11 godzin lotu, wobec 193 marek i 26 godzin pociągiem — Berlin — Paryż kosztuje 180 marek za 8 godzin lotu, podczas gdy ta sama podróż koleją wymaga 18 godzin i 153 marek.

W bież. roku wylądowało i odleci z lotniska Tempelhof pod Berlinem co najmniej 16.000 samolotów, unosząc 50.000 pasażerów i 700.000 kg. towarów. Od roku ub. zostały uruchomione 2 nowe linie: Berlin—Praga i Berlin—Lipsk, Stuttgart, Zurych, Marsylja, Barcelona, Madryt. Bezpieczeństwo podróży — (w 1926 r. stwierdzono jeden tylko ciężki wypadek, w którym 3 osoby poniosły śmierć, w roku bież. jedna katastrofa z 5 ofiarami) — jej szybkość i cena, która staje się coraz to przystępniejsza, a nadewszystko opłacający się pod każdym względem przewóz towarów, otwierają lotnictwu niemieckiemu coraz to szersze widoki powodzenia i rozwoju. A gdzie Polska? Caveant Consules.

Walka a ustępstwa.

Niektórzy, dobrzy nawet patrioci, ale w radykalnych pojęciach wychowani, występują przeciw nacjonalizmowi dla tego, że według ich zdania walka z nie-Polakami, choćby nawet z organizacją mi wprost zdradzącą, budzi tylko reakcję i zawziętość, tymczasem liberalizmem można wrogów rozbroić. Dla poparcia tego twierdzenia cytują dwa przykłady.

Przypominają, że Polacy byli dla Austrii lojalni, właśnie z wdzięczności za swobodny rozwój języka i samodzielności. Nienawidzieliśmy natomiast Rosji i Prus, gdzie polityka eksterminacyjna zwiększała naszą siłę (choć miała nas osłabiać) i doprowadziła na Górnym Śląsku do zmartwychwstania polskości, dając tem dowód, że wynarodowienie, nawet przez napór kilkulekowy, nie jest możliwe.

Jako drugi przykład przytacza się Anglię, która zjednywała sobie pokonane narody przyznawaniem swobód i to tak śmiałych, że Burom ofiarowała samodzielną bezpośrednio po podbiciu ich, — a po długich walkach dała państwowość nawet Irlandji.

Otóż jakkolwiek metoda ustępstw nie zawsze jest fałszywa, jednak obydwa przykłady powyższe są dla Polski bezwartościowe. Przede wszystkim Austria stosowała do nas narówni z innymi zaborcami politykę wynaradawiania, a zmieniła ją dopiero późno i to z tą chwilą, gdy nasze dążenie do odzwolnienia się od Austrii przestało mieć jakąś siłę. Zatem ten przykład zachęcałby nas raczej do tego, by twardą ręką zdusić ośrodkowe dążności nie-Polaków w Polsce i narzucić polską wyjątkowość rządzenia, języka i kultury, koncesje zaś przyznać dopiero wtedy, gdy tamta polityka złamie przeciwność we prąd.

Co do Niemców nie obawiali się oni na Śląsku polskiego odruchu i dlatego nie brali się tam do takich metod, jakich używali na Pomorzu i w Wielko-

polsce. Gdyby je zastosowali choćby przed kilkudziesięciu laty, zabiliby polskość Śląska prawie doszczętnie, a i tak najlepsi działacze górnośląscy twierdzą, że niemiecki nacisk stosowany jeszcze przez lat 30 zniszczyłby polskość na Śląsku. Nie trzeba zaponinać, że wogóle nie żądamy zwrotu Wrocławia — w pobliżu którego jeszcze przed kilkudziesięciu laty mówiono po wsiach po polsku lub że przy plebiscycie szereg wsi śląskich czysto polskich głosował za Niemcami. Podobnie ponieśliśmy bardzo ciężkie straty na Mazurach, na Pomorzu i w Poznańskim, a ze strony Rosji na Litwie czy na Wołyniu.

Przykład Anglii jest również źle dobrany. Anglia stara się o siłę nie terytorjalną, tylko handlową. Państwowość dała, z wyjątkiem Irlandji, kolonom i to odległym. Jako wyspa, tworząc odcięta całość i w dużej mierze zabezpieczona przed napadem, nie musi dbać o narodowościową asymilację ludności nieangielskiej, by w razie wojny nie bać się zdrady. Zatem nie można stawiać jako wzór Transwalu, Kanady, czy Egiptu, (zresztą wszędzie tam poszła liberalna Anglia najpierw zbrojnie i po zabieraniu terenów w wojnach), tylko jedynym przykładem mogą być Irowie. A tych wynaradawiali Anglicy przez bardzo długi czas i to używając sposobów tak niekulturalnych i nieludzkich, że żaden Polak nie radziłby naśladowania tego w Polsce. Danie zaś niepodległości Irlandji nastąpiło dopiero wtedy, gdy zduszeni i wyludnieni Irowie nie mogli zagrażać granicom Anglii.

A więc nawet przykład Austrii w stosunku do Polaków, czy Anglii w stosunku do Irow, przemawia za trafnością metody: najpierw złamanie oporu, odrębności i nielojalności, a potem dopiero dawanie ustępstw.

M. Prószyński.

Akta nadawcze dla osadnictwa wojsk.

Jednym z przyczynków, oddających prawdziwy stan rzeczy na wschodzie Polski jest stosunek „sanacji moralnej” do osadnictwa wojskowego.

Na całej przestrzeni ziem wschodnich znajdowało się do niedawna około 7.400 osad, udzielonych zasłużonym żołnierzom. Największa ilość osad znajdowała się na Wołyniu (około 3.400), najmniejsza na Polesiu (około 1.000). Osady te przejęły w faktycznie posiadanie b. żołnierze, w latach 1920 i 1921. Jakkolwiek faktycznie przejęcie osad przez ich posiadaczy nastąpiło oddawna, stan prawny nie został dotychczas określony, gdyż osadnicy nie otrzymali rzeczy najważniejszej, a mianowicie tytułu przewłaszczenia. Zatem w tej dziedzinie panuje tego rodzaju stan, że osadnicy wojskowi nie są właścicielami gospodarstw. Stan ich posiadania jest o tyle wątpliwy, że może być w każdej chwili zakwestjonowany, chociażby w drodze sądowej.

Od szeregu lat osadnictwo wojskowe domagało się uregulowania aktów nadawczych. Starania te załatwiono wreszcie o tyle pomyślnie, iż na krótko przed przewrotem w roku 1926, zdecydowano wydawać odnośne akta. Po przewrocie zesłorocznym obietnicę tę ponowiono, jednakże jej nie wykonano. Rodzi się przeto pytanie: dlaczego tak się stało.

Tutaj stajemy znowu wobec bezceremonjalnej spekulacji „sanatorów” na sprawę osadników wojskowych na ziemiach wschodnich. „Sanacja” na wschodzie Polski szukała i szuka moralnego oparcia w społeczeństwie. Znaleźć go jednak nie mogła. Nie dały mu jej tego mniejszości narodowe, które wolały wygrywać na kocietowaniu ich przez „sanatorów”, niż w czemkolwiek wiązać się z nimi. Nie dało tego zaufania i społeczeństwo polskie na kresach, z przerażeniem obserwujące niwelowanie polskości przez obóz federacyjny.

„Sanacja moralna” na ziemiach wschodnich mogła się przeto oprzeć na dwóch czynnikach zależnych od tego, albo owego przejściowego stanu rzeczy w państwie. Byli nimi: urzędnicy i osadnicy. Pierwsi z powodu rugów z posad w razie najmniejszego oporu. — Drugi z powodu niewyraźnego stanu rzeczy w swoich osadach, wskutek nieposiadania aktów nadawczych.

„Sanatorzy” postanowili ten stan rzeczy w stosunku do osadnictwa utrzymać nadal. Na zgórą siedm tysięcy osad wydano dotychczas po kilkanaście aktów nadawczych (od 15 do 30).

Sfery „sanacyjne” w Polsce dobrze wiedzą, iż z tą chwilą, kiedy akta nadawcze będą osadnikom wydane, z tą przynajmniej 70 procent osadników wypowie się przeciwko nim, kiedy dzisiaj woli milczeć, wiedząc, że ci, którzy są w opozycji do „sanacji” wcale aktów przewłaszczeń nie otrzymają.

Pozatem jeszcze jest jeden powód niewydawania aktów nadawczych, dla osadnictwa wojskowego. Fakt ten wyjaśniony został niedawno, gdyż przed kilku zaledwie tygodniami, na jednej z konferencji „sanatorów moralnych” z mniejszościami narodowymi. Przedstawiciele tych ostatnich kategorycznie zażądali, aby stosunek sanacji do osadnictwa był wyraźny, tj. aby „sanacja” naprawiła krzywdę mniejszości narodowych, która się stała wskutek oddania ziemi kresowej osadnikom polskim. Na to bezcelne żądanie „sanatorzy” odpowiedzieli: „najlepszym wyrazem poprawności naszego stanowiska wobec mniejszości w sprawie osadnictwa wojskowego na ziemiach wschodnich, jest fakt, że nie wydajemy mu aktów nadawczych”.

Oto polityka „sanacji moralnej”.

Jan C.

KAWA RIEDLA

Samochodem przez pustynię.

Niezwykle szybki w ostatnich czasach rozwój środków komunikacyjnych otworzył przed człowiekiem — pustynię. Na dawnym szlaku karawa nowym, wiodącym od oazy Tozeur w Tunisie do oazy Biskry w Algierze, w przedniej części stanowiącej przejście do właściwej Sahary, od roku dwa razy w tygodniu kursuje regularnie, olbrzymi, odpowiednio zbudowany 6-kolowy samochód wycieczkowy. Przejazdka wprowadzić jest bardzo kosztowna, dostępna dla niewielu najbogatszych podróżników, ale kogo na nią stać, nie pożałuje przeznaczonego złota!

Samochód, doskonale zaopatrzony w zapas żywności, napojów i niezbędnych w drodze rzeczy, rusza przed siebie — i z każdą godziną posuwa się naprzód w coraz gorętszej, rozpalonej atmosferze. Ostatni Beduii znikają z oczu, przed którymi rozciągają się zapy piasku i glina, przerznięta kamieniami — niekończona równia, gdzieś — gdzieś zaledwie porosła szara trawa.

Monotonie krajobrazu przerywa nagle widok jeziora na widnokręgu. — „Jak nazywa się to jezioro?” — wypytują z radosnym zacięciem podróżni szofera. — „Jezioro Miraz” — odpowiada szofer. — „Jak?” — badają mniej pewni podróżni. — „Miraz” — Czyżby?... Czyżby ta przeczysta woda, odbijająca w swej błękitnej głębi nadbrzeżne drzewa była fatamorgana?!... Odpowiedź nabiera wyrazistości: jezioro zaczyna iszotnie błędnąć, zamazywać się, znikać, zlewając się z niebem na linii horyzontu — i znów tylko bezbrzeżna, żółta, drętwa pustynia świadczy człowiekowi o sobie...

W oddali zarysowują się jakieś cienie: zbliża się karawana — 8 wielbłądów i 3 ludzi. Motor warczy, pracuje z najwyższym napięciem; wkrótce mija karawanę. Ukazuje się pierwsza mała oaza: następuje postój i odpocznik obiadowy w cieniu skały. Z za drzew wyrzwały główki kilkorga dzieci — i wnet trwożnie zniknęły. Niezawodnie za rok — dwa lata oswoją się ci najmłodsi mieszkańcy oazy z różnorakimi przybyszami, nadciągającymi niewiadomo skąd i będą się na nich natęrczywie rzucali: „Msiieur, cigarette, msiieur, fin sou!”... Dziś jeszcze kieruje nimi iek nieopanowany, nie żądza zysku... choć już i ona wyciąga swe macki: skoro tylko samochód opuści nagę, cała dzieciarnia zbiega się ze wszystkich stron i rozpoczyna zaciętą walkę o pozostawione blaszanki od konserw, butelki, pudełka i t. p.

W oazie Mides — drugim miejscu postoju — Arabowie częstują podróżnych swą niezrównaną, krzepiącą kawą. Nad wieczorem samochód zatrzymuje się w oazie Negrinie — w „Ogrodzie Aliaha”, jak ją Arabowie nazywają. Nadchodzi noc — noc w pustyni. Czarne niebo ze swymi ogromnymi gwiazdami zdaje się być sklepieniem największego na świecie boskiego meczetu...

O świcie samochód rusza dalej. O 5 rano dojeżdża do miejsca pielgrzymek w Algierze — Sidi Okba, gdzie spoczywają zwłoki świętego mahometańskiego tego linienia. Upał staje się nie do zniesienia; oczy palą, pot paruje z czoła, krew wre w żyłach. Wreszcie po kilku godzinach jazdy — wioska Ain Naga. Jedna cudowność spleta się z

drugą: z za Ain Naga widać pierwszy słup telegraficzny, w odstępach odcinających drogi — trzeci — i tak aż do samego krańca żółtego morza piaszczystego! Pomysłcie tylko: telegraf na pustyni! Potęga techniki, zwyciężająca żywioł! Triumf geniuszu ludzkiego w obliczu natury... czy też może jego bluźnierstwo? — tak bowiem twierdzą obrońcy romantyki, samotności na pustyni.

O 6-tej wieczorem samochód zatrzymuje się w Biskrze. Wspaniały hotel „Victoria” — chłodne sale, woda z kranów, łazienki, czytelnia, dywany, lustra, obsługa męska i kobieca. Naokoło pustynia — rozżarzona, tajemnicza, wielki wieków niezmienne trwająca pustynia...

M. P.

Zakopane przed jesienią.

Zakopane, w sierpniu.

Tak cudnych dni, jak w drugiej połowie sierpnia, dawno w Zakopanem nie było. Po szafirowej toni niebieskiego sklepienia sunąca złota kula słońca, sypała na ziemię ogniste żary, w których kapały się rzesze letników, a przede wszystkim letniczek, postrojonych w kąpielowe ubrania i porożkianych na zielonej pościeli leśnych zrębów. Koniec sezonu letniego dopisał w całej pełni. Piszę koniec, albowiem w powietrzu czuć już nadchodzącą jesień. Maluczko a zielone dotąd stoki regli upstrzą się czerwienią zamierających buków, maluczko a po łąkach i polach rozsnują się pajęcznice babiego lata...

Tymczasem jednak używają ludziska ostatnich lata w całej okazałości. Jedni włoścę odprawiając górską, drudzy, ci wygodniejsi i zasobniejsi, spacerują, ale nie na własnych nogach, do Morskiego Oka, Kościeliskiej itd. — inni wreszcie po różnych lokalach rozrywkowych, a przede wszystkim do Trzaski, a najwyżej do odległej od Zakopanego o cztery kilometry, a nawiązano urzędowej i odrestaurowanej Jaszczurówki. Tym, którzy tej cudnej miejscowości, pod samym hakiem Zakopanego rozłożonej, nie znają, należy wyjaśnić, że jest to bajecznie położona osada letniskowa, tam przedewszystkiem głośna, że posiada jedyne w Polsce naturalne, radioaktywne cieplice. Niestety czas i niedbalstwo doprowadziły zakład kąpielowy do zupełnej ruiny i dopiero w roku bieżącym nowi dzierżawcy przystępują do budowy nowego zakładu.

Mijający sezon letni nie należał do

najlepszych. Ludzi było na ogół mniej, niż w roku przeszłym. Pogoda natomiast była znacznie lepsza i nawet lipiec, który bywa pod względem pogody najgorszym miesiącem, był wyjątkowo wcale pogodny. Deszcze przechodzące, to nie owe znane na Podtatrze, uporczywe siąpienie. Jak takie siąpienie daje się we znaki ludziskom, wie tylko ten, kto przeżył je i wsluchany w melancholijne, często tygodniami trwające, pukanie kropel deszczowych o szyby, w izbie pod parasolem siedzący, jak kochanek do swej bogdanki, wzdychał do słońca.

Bilans ubiegającego sezonu i wogóle pierwszej połowy roku bieżącego przedstawia się biernie, a na całym Zakopanem widać wybitne piętno tymczasowości. Rozwiązanie w jesieni rady gminnej jest właśnie powodem tej tymczasowości. Ograniczenie komisarzy rządowych do załatwiania bieżących jedynie spraw, hamuje wszystko. Zakopane rozwijające się w tempie amerykańskim, nie może i nie powinno na wet na chwilę wstrzymać tego rozpędu, gdyż każda chwila stracona, to cofanie się, to dawanie możliwości innym uzdrowiskom, a przedewszystkiem Krynicy, w wyprzedzeniu go w marszu naprzód. Rozumieją to wszyscy i martwiąc się przewlekaniem przez wyższe władze tymczasowości, domagają się jak najszybszego przeprowadzenia nowych wyborów.

Zakopane ma tyle problemów niezmiernie ważnych i pilnych do przeprowadzenia (kanalizacja, powiększenie elektrowni, regulacja, wodociągi itd.), że rzeczywiście nie powinno ani

chwili tracić. Wszystkie te sprawy wymagają dużego nakładu pieniężnego. Zakopane odczuwa coraz więcej konieczności zaciągnięcia dużej inwestycyjnej pożyczki — a tę otrzymać może tylko pełny samorząd, rada gminna, a nie komisarze rządowi, którzy żadnej gwarancji dla finansistów, nie przedstawiają.

Życie sezonowe w lecie tego roku nie przyniosło nam nic nowego. To samo, aż do przesytu dancinowanie u Trzaski, u Karpowicza, w Jaszczurówce — to samo bojkotowanie przez rozżalone tłumy wszelkich imprez kulturalnych — to samo co-niedzielne zbieranie grosza na różne cele — to samo wreszcie plotkowanie i obmawianie bliźnich. Jakość gości?... Jeżeli chciałeś widzieć swoich, jeżeli chodzi ci o twarz na rysach inteligentnych i nie kudłatem owłosieniu, to musiałeś iść na peryferie miasta, gdzieś na Skibówki, Krzeptówki, Harendę, Ustup... Centrum opanowane było przez naszą mniejszość, która w wielu wypadkach zdawała się być większością. Dość dużo było natomiast gości zagranicznych, dużo takichże wycieczek zbiorowych. Widoczne, że Zakopane zyskuje na rozgłosie...

Karol Kwaśniewski.

MAKATY BUCZACKIE

z Tkałni Artura hr. Potockiego w Buczacz

noleca **Piotr Nuzikowski**

Lwów, ul. Szajnochy 2. n7706

Wystawia na Targach Wsch. Pałac Sztuki Stoisko 310.

Lwowski Instytut Muzyczny

Sobieskiego 4.

Wpisy na specjalne kursy obejmujące wszelkie teoretyczne i praktyczne przedmioty w zakresie wymaganych przy państw. komisjach egzaminacyjnych, dla kandydatów na nauczycieli muzyki.

Dział teoretyczny prowadzą: 8245r.

prof. W. Adamczak,

Dr. muz. S. Barbag.

i Dyr. W. Barwiński.

Wpisy na kurs przygotowawczy

do egzaminu kwalifikacyjnego Związku artystów scen polskich, dla kandydatów na artystów opery i operetki

Kierownik prof. St. Tarnawski, reżyser opery Lwowskiej.

Dr. EMIL WEKSLER

n8497 lekarz chorób wewnętrznych,

specjalista chorób żołądka i jelit

powrócił, ul. Mikołaja 1. 10.

LISTY Z WAKACYJ.

Smutny cyrk.

(Dokończenie).

Za chwilę znalazłem się i ja na widowni. Przy drzwiach omal nie wpadłem w konflikt z sekretarzem cyrkowym, w którym poznałem owego dra-ba noszącego w dziełu na dragu afisz za grupą reklamową. „Sekretarzowi wydałem się podejrzany i dopiero interwencja pani dyrektorowej, która ujęła się za mną, umożliwiła mi wstęp rzetelnie zresztą opłacony u wejścia. Właśnie siadłem na swoim miejscu, gdy dyskretnie za kotarą ukryta orkiestra cygańska zagrała z werwą marsza pierwszobrygadzińskiego. Dowiedziałem się, że stało się to na wyraźne życzenie burmistrza, który, jak opowiadał sobie na ucho, odbył w tej sprawie w tym samym dniu, poufną konferencję z miejscowym prezesem „Strzelca”. Nastrój na sali zapanował ożywiony.

Waska buda cyrkowa gubiła się w ciemnościach rozświetlanych rzadko ustawionymi lampami naftowymi. Publiczność spowita w mrokach siedziała

w milczeniu trzymając mocno swoje zegarki i portfele w ręku. Na tem ciemnym tle rysowała się wyraźnie sylwetka burmistrza miasta, który zaraz po przybyciu na widownię rozpoczął szybko spożywać niedokończoną w domu kolację.

Czekaliśmy wszyscy bardzo długo. Około godz. 9-tej wieczorem nastąpiło uroczyste otwarcie premiery.

Nigdy jeszcze nie widziałem tak smutnego widowiska. Była w nim wesołość zalana całą łzami i dziwnym smutkiem, przeorana udręką i cichą tragedią nieszczęśliwych aktorów bieżącego „circo americano”. Najpierw na arenę wystąpił blazen, który zaczął coś mówić do publiczności, ale zdawało się, że raczej szlocha, bo mu się głos ciągle załamywał jakimś płaczącym zgrzytem w gardle. To, co mówił miało być humorem, ale nikt się nie śmiał na widowni — tylko jeden blazen wybuchł od czasu do czasu suchym śmiechem i zaraz go urywał jakby oświeśmiony ciszą w cyrku. Odszedł bez oklasków.

Za chwilę z za kotary wyskoczyła w niezgrabnych podkach jakaś tancerka, której twarzy w ciemnym pomroku panującym na widowni nie mogłem zobaczyć. Ubrana była w koza-

cki strój. Cyganka za kotarą poczęła niemilosierdzie rzeźnić na swoich rozstrojonych instrumentach. W takt tancerka „circo americano” zaczęła dalszy numer programu. Raz po raz zwracała głowę w stronę orkiestry i ręką dawała znać, aby grano w szybszym tempie. Taniec najwidoczniej ją męczył, bo jeszcze przed zakończeniem tanecznej melodii uciekła z areny. Zaczęła się pauza, podczas której nikt nie mówił do siebie. Ludzie z jednego miasteczka, znający się doskonale, o nieśmieleni smutnym nastrojem milczeli.

Zaczął się dalszy program. Dwa akrobatów wykonywało nieciekawe produkcje na linie, potem toczył się długi i niewypowiedzianie głupi dialog między jakimś żydem a blaznem, potem znów „czarnoksiężnik” gasił w ustach płonący ogień, aż wreszcie wprowadzono jednego jedynego konia, którym dyrygował sam dyrektor ubrany w ciasny i połatany żakiet i żółte buty. Biedne konisko, źle odżywione i jeszcze gorzej wyćwiczone, gonilo po arenie i omal nie wyskoczyło na widownię, ale na szczęście zgoniono je na czas za kotarę cyrkową.

Tymczasem tancerka kozacka w jakimś nieprawdopodobnie starym płaszczu wyszła między publiczność i

sprzedawała portrety aktorów cyrkowych w cenie po 2 zł. Nie wiem dlaczego, ale nie starała się i podczas tej roli zachęcić widzów do hojności, bo wystarczyło, aby ktoś z bardziej ciekawych chwil dłużej przypatrywał się portretowi, aby nabrać do fizjognomii aktora zaufania, a tancerka odzywała się głubym i niesamowicie przegnębionym głosem:

— „Ta kupuj pan ten portret, albo go pan oddaj, a nie rób pan z tatą wariata”.

Zniechęcony takim pouczeniem klient szybko portret oddawał a tancerka o smutnej twarzy szła dalej.

I byłibymy się tak nudzili pewnie jeszcze i po północy, ale dyrektor postanowił zakończyć spektakl. Bila godzina 12-ta w mocy i deszcz bił głośno o szmaciane ściany budy cyrkowej, przeciekające już zupełnie w kilku miejscach, gdy blazen skrzeczącym głosem zawiadomił nas o końcu przedstawienia i zapowiedział drugą premierę nazajutrz.

Było ich siedem w ciągu tygodnia. Postanowiłem na przyszłość siedzieć zawsze w domu i nudzić się choćby i przez 2 miesiące, niż pójść na jedną premierę do takiego cyrku, jaki był u nas w ubiegłym tygodniu. (kl. hr.).

Wiadomości bieżące.

1

Wrzesień

1927

Czwartek

Idziego

Jutr: Stefana

Wschód słońca 5:11

Zachód 18:48

TEATR WIELKI.

Czwartek 1 września „Adieu Mimi“.

==○==

— Prywatny Zakład naukowy im. H. Jordana, ul. św. Mikołaja 16, telefon 14-36, przyjmuje zgłoszenia do szkoły powszechnej, gimnazjum humanistycznego i do internatu. — Kistryn. 8009pr

==○==

— Inauguracja nowego sezonu teatralnego. Teatr Wielki rozpoczyna nowy sezon dramatu w sobotę 3 września wystawieniem „Księcia Niezłomnego” Juliusza Słowackiego, w inscenizacji i układzie scenicznym Juliusza Osterwy. Przepiękna ilustracja muzyczna znanego muzyka i kompozytora Adama Dofżyckiego, oraz nowa syntetyczna dekoracja według projektu znakomitego malarza scen warszawskich prof. Wincencgo Drabika, wykonana w malarni teatralnej art. mal. Zygmunta Balka, będąca dopełnieniem pięknego dzieła, o kółko którego wre gorączkowa praca artystów z całym aparatem scenicznym, pod osobistym kierunkiem dyr. Trzcienieckiego. W przedstawieniu udział biorą pp. Grzębska, Smereczanka, Zaklicka, Żelichowska, Czaszka, Fertner, Modrzejewski. Pobóg. Przysławski, Strachocki, Szymański, Woźnik i Zabczyński.

==○==

— Posiedzenie Zarządu Głównego Organizacji Narodowych odbędzie się w sobotę 3 września o godz. 19 w lokalu przy ul. Bourlarda 1. 4. I. p.

— Walne zebranie członków Organizacji Narodowej powiatu lwowskiego odbędzie się w niedzielę 4 września o godz. 11 przed południem w lokalu przy ul. J. Piłsudskiego 1. 11 (lokal ZLN). Sprawy ważne, obecność wszystkich członków pożądana.

— Początek na Targach Wschodnich. Z dniem 3 września b. r. wchodzi w życie Urząd pocztowo-telegraficzny i telefoniczny na Placu wystawowym we Lwowie z nazwą „Lwów Targi Wschodnie” na czas trwania Targów tj. do dnia 15 września br. włącznie. Zakres tego Urzędu obejmuje: 1) w dziale pocztowym: przyjmowanie wszelkiego rodzaju przesyłek tak poczty listowej jak i paczkowej i doręczanie tychże na terenie „Targów Wschodnich”; 2) w dziale telegraficznym: przyjmowanie i doręczanie telegramów; 3) w dziale telefonicznym: przeprowadzanie rozmów miejscowych i międzymiastowych. Służbę oddawczą tj. doręczanie przesyłek poczty listowej i paczkowej dla okręgu Urzędu pocztowego „Lwów Targi Wschodnie” uskutecznić ma Urząd pocztowy Lwów 1

==○==

— MARIA COMBIER, nauczycielka francuska, rozpoczyna lekcje 1-go września, ul. Sykstuska 48. parter. 8492

— Przyjechali do Lwowa. Hotel Krakowski: William Harold Dietrich z Londynu, Stanisław Hermicz z Radomska, dr. Jakób Zeisler z Nowego Jorku, mjr. dr. Tadeusz Felsztyn z Torunia, Eugeniusz i Zofia Vaedtké z Włocławka, dr. Bronisław Gorycko z Pukaczowa, Robert Vleck z Kutno Hory, Max Hess z Rozschach, Aurelia Kowalska z Zakopanego, Janina Meutziłówna z Warszawy, ks. Gervassy Kubec z Brooklyn, Janina Faltowska z Wilna, ppłk. Mikołaj Horodyski z Torunia, Romuald Klag z Ustrzyk dolnych, Leon Erdstein z Borysławia.

— Z Sokola-Macierzy. Rok szkolny 1927/28 rozpoczyna się dnia 1 września 1927. Wszelkie informacje i wpisy w kancelarii Sokola, ul. Zimorowicza 8, w godzinach od 18—20 codziennie. Bliższe szczegóły w afiszach rozlepionych na mieście i w gmachu.

==○==

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

W osiemnastym dniu ciągienia 5-tej klasy 15-tej Loterii Państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

10.000 zł. nr. 23841.
5.000 zł. nr. 83560.
Po 3.000 zł. nn. 23390 38535 48462 71829 82432.
Po 2.000 zł. nr. 3734 77417 86055.
Po 1.000 zł. nr. 7713 15913 29923 43841 76867 79002 79457.
Po 600 zł. nr. 7450 16662 28861 34990 39425 40041 44096 48071 65419 69391 71565 80341 80816 80863 93785 99713.
Po 500 zł. nr. 2076 13162 13675 24492 28863 32534 40332 42594 49476 53514 59785

Na nadchodzący sezon doborowe po cenach fabrycznych poleca firma

SUKNA LUDWIK RALSKI

MĘSKIE, DAMSKIE
oraz Mundurki studenckie.

8317n

LWÓW, — UL. RUTOWSKIEGO L. 7.

naprzeciw Katedry.

Dekret rozwiązujący Radę m. Lwowa.

P. Jan Strzelecki komisarzem miasta.

Wczoraj o godz. 6:30 doręczono w Prezydium magistratu następujący dekret o rozwiązaniu tymczasowej Rady Miejskiej.

Do Prezydium Magistratu m. Lwowa:

Na podstawie kompetencji z paragrafu 112 statutu gminy m. Lwowa z 14 października 1870 (Dziennik Ustaw Krajowych nr. 79) w brzmieniu ustalonej ustawą z dnia 11 kwietnia 1906 (Dz. Ust. Kraj. nr. 23), zważając w porozumieniu z Tymczasowym Wydziałem Samorządowym we Lwowie obecną tymczasową reprezentację gminy miasta Lwowa, ustanowioną reskryptem byłego Namiestnictwa z dnia 31 stycznia 1918 l. 2148/Pr., a utrzymaną we funkcjach i rozszerzoną w składzie osobowym i w kompetencjach uchwalonych przez Tymczasowy Komitet Rządzący we Lwowie z dnia 11 stycznia 1919 (l. 14), ponieważ (jak obecnie) przez specjalną komisję ministerjalną stwierdzono, że wadliwości w administracji i gospodarce gminnej, wykazane przez lustrację przeprowadzoną z ramienia Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie w latach 1924 i 1925 nie zostały usunięte.

Do tymczasowego załatwiania bieżących spraw zarządu gminy we Lwowie powołuje tymczasowy Zarząd Miejski złożony z komisarza rządowego, 2 jego zastępców i Rady Przybocznej z głosem doradczym.

Komisarzem rządowym miasta Lwowa mianuje p. Jana Strzeleckiego naczelnika wydziału społeczno-gospodarczego w Ministerstwie Spraw Wewn.

Decyzja co do pierwszego jego zastępcy będzie osobno wydana.

Szczegóły obrad Tymcz. Wydziału Samorządowego w sprawie rozwiązania Rady miejskiej.

Jak się dowiadujemy na onegdajszej sesji Tym. Wydziału Samorządowego referat senatora dr. Białego uzupełnił członek wydziału p. Decykiewicz, który jako b. wiceprezydent namiestnictwa w latach wojennych przy poniżeniu okoliczności, wśród jakich rozwiązana została Rada m. w r. 1915, wybrana, jak wiadomo w r. 1913. Ponieważ nie było wówczas we Lwowie prez. Neumanna a wiceprezyci dr. Stahl, sp. Rutowski i dr. Schleicher zostali wywiezieni do Rosji, komisarzem rządowym zamianowany został sp. Grabowski. W r. 1918 uzupełniono skład Rady przybocznej do 100 i zamianowano komisarzem dr. Wł. Stesłowicza.

W r. 1919 Komitet rządzący uchwałą z dnia 11. I. powiększył skład Rady m. ze 100 na 150, rozszerzył jej kompetencje i upoważnił Radę m. do wyboru prezydenta i 4 zastępców (zamiast dotychczasowych 3). Zdaniem p. Decykiewicza p. Neumann, jakoteż wiceprezyci byli mianowani a nie wybrani, mieli więc charakter komisarzy rządowych i zastępców. Prez. Neumann nie został zatwierdzony przez Naczelnika państwa (jak dawniej przez cesarza) i jakkolwiek nosił nazwę prezydenta, był tylko komisarzem rządowym.

Po wysłuchaniu tego wywodu, T. Wydział Samorządowy większością głosów uchwalił:

Drugim zastępcą komisarza rządowego mianuje p. Romana Frankowskiego, starostę przemyskiego.

W skład Rady Przybocznej powołuje:

1) Karol Baczyński, pułkownik rezerwy. 2) Michał Baczyński, kontroler Dyrekcji cer we Lwowie. 3) Ralaf Huber, adwokat. 4) Władysław Buszek, jubiler. 5) Józef Brzeski, radca prokuratorji skarbu. 6) Michał Chrystowski, zecer. 7) Włodzimierz Decykiewicz, członek Tymcz. Wydz. Samorządowego. 8) Leonard Deszberg, prezes Ogniska Naucz. 9) Maksymilian Giasermann, prezes Tow. Jad. Charuzim. 10) Franciszek Groer, prof. Uniwersytetu. 11) Artur Hausner, poseł na Sejm. 12) Henryk Hescheles, redaktor naczelny „Chwili”. 13) Franciszek Izyk, prezes Stow. „Gwiazda”. 14) Marja Jaworska, dyr. seminarjum. 15) Dr. Leon Kozłowski, prof. Uniwersytetu. 16) Bronisław Laskowicki, prezes Tow. Dziennikarzy Polskich. 17) Józef Litwinowicz, prezes Kongregacji Kupieckiej. 18) Maurycy Madurowicz, urzędnik T. W. Sam. 19) Witold Minkiewicz, prof. Politechniki. 20) Gustaw Pammer, prezes Izby Reko-dzielniczej. 21) Kornel Paygert, wiceprezes Stow. Właśc. Realności. 22) Dr. Salomon Ruff, prymariusz Szpitala Izraelickiego. 23) Erazm Ryglan, funkcjonariusz kolejowy. 24) Emil Schmorak, adwokat. 25) Kamili Stefko, profesor Uniwersytetu. 26) Zdzisław Stroński, archiwariusz. 27) Jan Szczyrak, członek T. W. Samorządowego. 28) Ks. dr. Stanisław Szydelski, prof. Uniwersytetu. 29) Władysław Teczarowski, dyr. Wydaw. Im. Ossolińskich.

„Z powodu wadliwej gospodarki gminy m. Lwowa, ujawnionej w 22 sprawozdaniach komisji lustracyjnej, Tym. Wydziału Samorządowego, które zostały przedłożone Prezydium miasta i Ministerstwu spraw wewnętrznych, a które to wadliwości stwierdzone zostały przez komisję ministerjalną w r. 1927, tudzież z uwagi na upływ czasu przewidziany w par. 20 statutu m. Lwowa, T. Wydział samorządowy oświadcza się większością głosów za usunięciem obecnego zarządu miasta, złożonego z Tymczasowej Rady m. i jej prezydium, tudzież za ustanowieniem nowego zarządu a mianowicie Komisarza rządowego i 2 zastępców, oraz rady przybocznej“.

Co do osoby Komisarza rządowego, T. W. Samorządowy uważa, że powołanie na stanowisko komisarza rządowego miasta Lwowa, mającego tak chlubne tradycje w naszej historii i tak zasłużonego około wskrzeszenia Polski — osoby z poza Lwowa, nie znającej stosunków lwowskich, byłoby niepożądane i mogłoby dotknąć szerokie koła lwowskiego społeczeństwa.

To też T. Wydział Samorządowy zwraca uwagę Urzędowi wojewódzkiemu na kandydaturę osób, pochodzących ze społeczności lwowskiej, których mianowanie niewątpliwie dobrze zostałoby przyjęte w mieście, a które dają większą rękojmię, niż dotychczas

30) Julian Tokarski, rektor Politechniki. 31) Ożjasz Wasser, adwokat. 32) Stanisław Zakrzewski, prof. Uniwersytetu.

Oddanie urzędowania nowo mianowanemu Tymczasowemu Zarządowi Miejskiemu do rąk komisarza rządowego nastąpi w piątek 2 bm., w którym to dniu nowy komisarz zgłosi się w Prezydium Magistratu. Zarządzenie powyższe należy bezwzględnie podać do wiadomości wszystkich członków ustępującej Tymczasowej Reprezentacji miasta Lwowa.

Od tej decyzji niema odwołania.

(—) Borkowski, wojewoda.

Lwów, 31 sierpnia 1927.

Wbrew przypuszczeniom naszym, wyrażonym wczoraj, że sprawa rozwiązania Rady m. Lwowa ulegnie dalszej zwłoczce, dekret rozwiązujący został podpisany już w środę.

Przypominamy, że oficjalny komunikat Wydziału Prezydjalnego Urzędu Wojewódzkiego z 24 sierpnia zawierał ujęcie następujące:

„Na zapytanie, jaki obrót weźmie sprawa, jeżeli stanowisko Tymczasowego Wydziału Samorządowego nie będzie zgodne ze stanowiskiem P. Wojewody, P. Wojewoda odpowiedział, że w takim razie instancją rozstrzygającą będzie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych“.

Jakkolwiek po wczorajszej sesji Tymcz. Wydz. Samorządowego zaistniała taka niezgodność w zakresie składu personalnego Komisarjatu, jednakowoż — zapewne w przekonaniu, że sprawa obsady personalnej Komisarjatu należy wyłącznie do administracji państwowej — dekret rozwiązujący wydano.

Poniżej podajemy szczegółowe informacje o przebiegu ostatniej sesji Tymcz. Wydz. Samorządowego.

sowi kandydaci, że cele, które województwo ma na oku, zmieniając zarząd miasta — zostałyby osiągnięte.

T. Wydział Samorządowy zatem proponuje na komisarza rządowego I. loco dr. Władysława Stesłowicza, b. ministra i b. komisarza rządowego m. Lwowa, zaś II. loco dr. Stanisława Zakrzewskiego, prof. Uniw. Jana Kazimierza we Lwowie.

Na I. zastępcę komisarza prof. dr. Matakiewicz, powagę w dziedzinie wodociągów i kanalizacji

a na drugiego zastępcę pp. Antoniego Schultisa, b. wojewodę śląskiego, lub Wiktora Bielskiego, r. Tym. Wydziału samorządowego, Maurycyego Madurowicza, r. Wydziału samorządowego, lub wreszcie Zygmunta Żeleskiego, b. starostę powiatu lwowskiego.

Co do składu osobowego i liczebnego Rady przybocznej, T. Wydział samorządowy oświadczy się po otrzymaniu zawiadomienia, jaki ma być zakres działania przyznany tej Radzie przybocznej, gdyż od tego zależeć będzie, czy wystarczy 36, czy też więcej członków. (Jak wiadomo, dotychczasowa Rada m. obejmowała 64 komisji, Przyp. Red.).

Uchwałę tę — jak nas informują — otrzymało województwo na piśmie wczoraj w południe.

63037 63717 65347 67794 76187 80986 84075 94084 99371 101077.

Po 400 zł. nr. 1055 1415 3103 3745 4246 7325 8628 12820 16356 24549 24914 26221

27552 34061 34366 35139 41374 44631 48776 52779 55170 56279 58140 58299 58871 59200 60109 60815 61198 63303 63475 64851 65181 64548 67497 67720 68970 72500 77628 81568

81692 82268 82594 85731 91153 91484 92367 94423 96419 96760 97959 98417 98588 98647 98894 99919.

==○==

— **Zamknięcie placówki naukowej we Lwowie** 4 klasowa szkoła męska pospolita im. T. Kościuszki umieszczona na przy ul. Czarnieckiego 1. 1 wygodny punkt dla mieszkańców śródmieścia. Przed niedawnym czasem postanowiono rozszerzyć tę szkołę do klas siedmiu. Brak odpowiedniego lokalu stanął na razie na przeszkodzie do zrealizowania powyższej w tym kierunku uchwały. Obecnie na skutek polecenia otrzymanego z Warszawy a nakazującego zamknięcie wogóle szkół niekompletnych pod względem liczby klas, została działalność tej placówki naukowej zupełnie wstrzymana. Sprawa ta nie obojętna będzie dla rodzin, których dzieci korzystają, względnie mogłyby w przyszłości korzystać z dobrodziejstwa zakładu. Jest też ona nieobojętna i dla ogółu społeczeństwa, grozi bowiem utratą placówki narodowej w mieście naszym. Koło rodzicielskie, Liga Katolicka i inne interesowane sfery zwróciły się w tej kwestii do kuratorium szkolnego, a onegdaj interwenjowała u władz szkolnych deputacja złożona z radcy J. B. Cholewickiego, doktorowej H. Danielskiej i kierownika szkoły Fr. Grabowskiego. Przy konferencji z naczelnikiem dotyczącego wydziału M. Piątkowskim oświadczył tenże deputacji, iż jeżeli znajdzie się odpowiedni lokal i będzie pewność dostatecznej ilości uczniów, nie omieszką kuratorium wznowić działalność siedmioklasowej szkoły im. T. Kościuszki.

Obecnie chodzi przede wszystkim o to, aby kuratorium szkolne w porozumieniu z magistratem Lwowa załatwiło sprawę pomieszczenia szkoły, w którym to kierunku winni wyteżyć swoje zabiegi rodziny mające dzieci w wieku szkolnym. Oby tylko chwilowe zamknięcie placówki naukowej i narodowej nie było grobem wiecznego jej spoczynku.

— **Komunikacja na placu Akademickim.** Na placu Akademickim zbiega się siedem ulic, a mianowicie dwie od nogi ul. Akademickiej, ul. Fredry, Łozińskiego, Romanowicza, Mikołaja i Lelewela, a mimo tego niema tam porządkowego, któryby regulował komunikację. Biedny przechodzień, który mu wypada tamtędy droga, a których jest mnóstwo ze względu na to, że jest to jeden z centralnych punktów miasta, znajduje się w takiej sytuacji, że z trzech lub więcej stron nadjeżdża na niego automobili, przed którymi niema gdzie się ukryć. Byłoby bardzo wskazane ze względu na bezpieczeństwo publiczne, ażeby przez postawienie tam posterunkowego zapobiec ewentualnym wypadkom, o które w takiej sytuacji bardzo łatwo.

— **Raj bez kobiet.** Niedawno opuścił port w San Francisco luksusowy okręt amerykański Florona, wiozący grupę tajemniczych pasażerów na wyspę S-ta Maria. Pasażerami tymi było 9 mężczyzn, którzy złożyli sobie wzajemnie przysięgę, że będą żyli na wyspie bez kobiet. Przywódca wyprawy tej, kapitan August Cristenson, oświadczył przedstawicielom prasy, iż przyjaciele jego powzięli tak dziwną decyzję tylko dlatego, że przekonali się iż wszędzie, gdzie są kobiety, panują wieczne niesnaski i intrygi. Świat cały znajduje się dziś pod władzą fryzur chłopców i krótkich sukienek. Ludzie zaczynają się poważnie zastanawiać nad zagadnieniem, w jaki sposób zażegnać można niebezpieczeństwo opanowania rodu ludzkiego przez lekomyślnie białogłowy, a nie brak i takich, którzy za wszelką cenę chcieliby uciec na wyspę bezludną, by ukryć się przed prześladowcami ich kobietami. Do takich właśnie należą przyjaciele Cristensona, którzy udali się właśnie na wyspę S-ta Maria. Santa Maria posiada znakomity klimat, okolica jest przepiękna, ziemia bardzo urodzajna. Być może, że oryginalnym tym rozbitkom życiowym uda się tam jako tako być swym urzędnikiem. Ale zresztą nie wiadomo, bo jeden z nich w ostatniej chwili zdążył już zmienić swą decyzję. Jeden z młodszych uczestników oryginalnej tej wyprawy spotkał niaływicie w przeddzień wyjazdu z San



PUBLICZNA HALA AUKCYJNA, Lwów,
AKADEMICKA 3, I. p. Telef. Nr. 30—54.
KUPUJE i PRZYJMUJE w komisy meble, antyki, dywany, obrazy, porcelanę, szkło itp. Przeprowadza dobrowolne licytacje.
ZARZĄD.
n8413

Kronika tarnopolska.

Tarnopol, 31 sierpnia.

Wybory do rad gminnych w powiecie tarnopolskim, skończyły się dużym niepowodzeniem dla ludności polskiej. Wybrano ogółem 780 Polaków, 1221 Rusinów, 31 żydów i 2 Niemców, w dziesięciu gminach nie wybrano ani jednego Polaka, pomimo pewnego procentu ludności polskiej w tychże. Rozumie się, że agitacja „prowodyrów” ruskich zwłaszcza księży nie przebiegała w środkach. Nic dziwnego, że wpłynęło wiele protestów, gdyż na 88 wyborów zgłoszono do starostwa aż 66 protestów, z czego niestety około 10 proc. odrzucono z miejsca. W 20 gminach ukonstytuowały się już rady gminne wraz z wybranymi wójtami.

Oliary Seretu. Niedawno podczas kąpieli pod mostem prowadzącym do Zagrobeli utonął w Serecie szeregowiec 54 pp. Jan Lezon. Również niedługo potem w czasie kąpieli koło młyna zniknął pod wodą student politechniki Aron Gottlieb. Mimo pomocy lekarskiej nie udało się przyprowadzić topielca do życia.

Wybory do rady miejskiej w Tarnopolu. W I. kole wyszła lista kompromisowa trzech narodowości według następującego klucza. Polacy uzyskali

19 mandatów, żydzi również 19, Rusini 10, razem 48. Z kobiet poraz pierwszy weszły w skład rady p. dyr. Vołgowa i p. Konradowa Antonina (Rusinka).

Przeciw wyborom z I. koła wniosiono protest zawierający poważne zarzuty. Powiadają, że 3 sanatorów otrzymało przy wyborach z I. koła na kilkuset głosujących zaledwie dwadzieścia kilka głosów polskich, tak, że weszli do rady przy nieznacznej większości głosów i to tylko dzięki głoszącym na nich żydom i Rusinom.

Kradzież kasowa w sądzie okręgowym. Przed kilku dniami niewykryty dotychczas sprawca skradł z kasy sądowej gotówkę około 5000 zł. Charakterystycznym jest przy tem, że ani drzwi biura, ani też zamek kasy nie został naruszony. Dziwnem wydaje się tylko, dlaczego kompetentne władze sądowe nie otaczają odpowiednim dozorem ani mienia państwowego ani prywatnego w sądzie przechowywanego. Ustawienie dozorczy w bramie sądu, którego niedawno zredukowano, zapobiegłoby niewątpliwie tego rodzaju wypadkom.

Francisco uroczą jakąś dziewczę, która gorącego tego wroga kobiet tak oczarowała, iż zdradził swych kolegów i pozostał.

— **Napad rabunkowy przy ul. Kościelnej.** Dwaj nieznani sprawcy napadli wczoraj na mieszkanie Marii Hurmenluk przy ul. Kościelnej 4. Sprawcy ci wpadli do mieszkania i zażądali pieniędzy, a gdy ich nie znaleźli, zabrali chustkę, wartości 50 zł., poczem pobityszy Hurmenlukową zbiegli. Wydział śledczy zarządził w tej chwili poszukiwania za sprawcami i niebawem o bu przytrzymał. Są nimi Józef Podgórski, zamieszkały w Kleparowie i Józef Tenach, zamieszkały przy ul. Kilińskiego 1. Obaj zostali aresztowani i oddawieni do aresztów policyjnych.

— **Plaga z oszustem ulicznym.** Niemalą plagą władz bezpieczeństwa jest niejaki Baruch Wang, który jeszcze za czasów austriackich doskonale symulując obłąkanego — wyrobił sobie tzw. patent na wariata i pod jego osłoną sprzedaje po ulicach miasta metalowe obrączki i łańcuszki jako złote, a gdy policja przytrzyma tego ulicznego oszusta, ten przedstawiając swój oryginalny „patent” umysłowy — uchodzi w ten sprytny sposób karzącej sprawiedliwości. W dniu wczorajszym Wang zaferował przechodzącemu wywiadowcy „złoty” łańcuszek, nie wie-

dząc naturalnie, że tym przechodniem jest wywiadowca policyjny. Ten przytrzymał Wang, w którego obronie stanęło kilkunastu żydów i wyzwoliło ulicznego oszusta z rąk, w której się znalazł. Zawiadomiony o zajściu ref. Krzanowski, udał się z dwoma wywiadowcami na poszukiwanie oszusta i niebawem natrafił na niego na ul. Kazimierzowskiej. Oszust i tym razem według swego zwyczaju wywołał zbiegowisko i począł symulować wariata. Osadzono go w karetce policyjnej i oddawioną do sądu. Niebezpiecznego oszusta najlepiej osadzić w kulkarskim Zakładzie i utrudnić mu w ten sposób naciąganie ludzi po ulicach miasta.

— **Awanturników zawsze sporo!** Do aresztów policyjnych oddawiony został Stanisław Tutak, zamieszkały przy ul. Król. Jadwigi 25, za wywołanie awantury w winiarni przy ul. Rutowskiego 23 i pobicie Jana Ochoty i Wilhelma Skopa. Awantura wynikła na tle sporu o rozdzielanie pieniędzy, uzyskanych za robotę na budowie pewnego domu na Persenkówce. — Za wywołanie awantury w Kasie chorych przytrzymał został Zygmunt Klein, zamieszkały przy ul. Rybiej 5.

— **Z kroniki kradzieży.** Do więzienia sądowego oddawiona została w dniu wczorajszym Stefania Panasowa, dozorczyń kamienicy 71, przy ul. Ko-

chanowskiego za kradzież biżuterii i kilkuset dolarów na szkodę p. Czesławy Schayerowej. Złodziejka symulowała włamanie i w tym celu wybiła szybę na I. p. i spakowała tłumok rzeczy, rzekomo porzucony przez spłoszonych włamywaczy. Chytry zamysł zawiódł, część rzeczy i dolarów odebrano, dozorczyń niebezpieczną grę odpokutuje w więzieniu. — Z podwórza kamienicy 10, przy ul. św. Marcina skradziono na szkodę Bronisława Masztalarza płachtę nieprzemakalną — wartości 690 zł.

— **Aresztowanie „potokowca”.** Policja aresztowała Szymona Dudę, zamieszkałego w Kleparowie, za kradzież walizy z wozu, pozostawionego bez dozoru przy ul. Kotłarskiej. Waliza przedstawiała wartość 400 zł.

— **Poszukiwania za oszustką.** Bernard Finkelstein, zamieszkały przy ul. Piekarskiej 45, zawiadomił policję, iż jego służącą Stefanję Sikorówną nabrała na jego rachunek u rzeźnika Grabowskiego mięsa na kwotę 49 zł. a za brawszy znaczną ilość bielizny, zbiegła bez śladu.

— **Wdzięczna wychowanka.** Maria Samosiejew, zamieszkała przy ul. Gliński 10a, zawiadomiła policję, iż jej wychowanka Maria Samosiejew skradła na jej szkodę 170 dolarów i zbiegła bez śladu.

II.

Proste i łatwe przepisy na wypiek placów, bab, tortów i wszelkiego rodzaju ciastek, tak samo na przyrządzanie zdrowych i łatwo strawnych leguminy, wydaje od lat firma Dr. A. Oetker w Oliwie. Książeczka z takimi przepisami, o 64 stronach tekstu większego formatu z barwnymi ilustracjami, jest do nabycia w sklepach spożywczych lub wprost od wymienionej firmy za nadesłaniem 40 groszy w znaczkach. 8499

— **Janina Kossowska-Sicherowa,** prof. konserwatorium, udziela lekcji gry na fortepianie, ul. Supińskiego 10/II. 8488

— **Prywatne gimnazjum humanistyczne i szkoła powszechna Jordanowska** (ogród, boisko, wycieczki, język obcy) Lwów, ul. Listopada 52, przyjmuje wpisy codziennie od 5 do 6. 8039pk

Prof. Teodor Mayer, ul. Jabłonowskich 36, drzwi 16, lekcje skrzypiec — przyjmuje 3—5 popoł. 833pk

WALKA ZE SZCZURAMI!!

Najskuteczniejsza trucizna z cebuli morskiej nagrodzona wielkimi medalami złotymi na wystawach w Wiedniu i Częstochowie oraz medalem srebrnym na Wystawie Sanitarno-Hygienicznej w Warszawie pod nr 8483 nazwą:

Pasta na szczury i myszy Laboratorium Sukasorów ADOLFA ZALEWSKIEGO w Rawie Mazowieckiej.

Od 1-go stycznia cena niższa o 40%.

NADEŚLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Lwowski Instytut Muzyczny

Sobieskiego 4.

Wpisy na wszystkie przedmioty nauki.
Kurs koncertowy fortepianowy: prof. M. Dąbrowski i L. Münzer. Skrzypcowy: prof. Dr. M. Bauer. Klasa violenczel: prof. A. Schmarr. Klasa śpiewu: prof. St. Tarnawski reżyser opery Lwowskiej. 8214n

FUTRA

damskie, męskie i dziecięce, miastowe i podrózne pierwszorzędne wykonanie, — towary doborowe, ceny niskie, dogod. warunki spłaty

8331n najkorzystniej we firmie

Andrzej Kuźmiński

Lwów, — plac Marjański 1.9

NADESEANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Do bajcowania zboża
przeciw śniedzi
BAJCE DUPUY'A,
USPULUN,
SINY KAMIEN I FORMALINE

poleca

n8195

najstarszy magazyn farb

O. T. Wincklera Syn

Lwów, Rynek 28, Tel. 19-96.

SZKOŁA MUZYCZNA
im. IGN. PADEREWSKIEGO

we Lwowie, ul. MIŁKOWSKIEGO 11
(pierwsza boczna, lewa ul. Kochanowskiego)
ogłasza **wpisy** na wszystkie instrumenta
muzyczne i przedmioty teoretyczne. Według
rozporządzenia Ministerstwa. Dzieci funkcyj-
narjusz i wojskowych mogą otrzymać
zwrot czesnego. Niezamożni mogą otrzy-
mać zniżkę. Uczniowie, którzy dojeżdżają
z prowincji mogą korzystać ze zniżek kole-
jowych (szkolnych). Uczniowie, którzy nie
mają fortepianu mogą ćwiczyć w szkole.
Przy szkole jest wypożyczalnia nut Brat-
niej Pomocy z której mogą korzystać
wszyscy uczniowie. Kancelaria otwarta od
godz. 11-7. Dyr. Zwierzchowski. n8486

NOWOŚCI NA PŁASZCZE
I KOSTIUMY

n8177

polaca firma

Stachiewicz i Abrysowski
we Lwowie, Rynek 32.

FUTRA TANIO I DOBOROWE NA RATY

poleca

Stanisław STĘPKOWICZ

magazyn i pracownia futer — Lwów, pl. Kapitulny I. 1.

Przyjmuję wszystkie najdrobniejsze naprawy — zmiany fasonów itp. Nowa po-
krycia do futer damskich i męskich. — Telefon 48-50 — Żądać deklaracji kra-
dytowej. — Telefon 48-50. 84 c4

Sport.

Drugi dzień zawodów pływackiego trój-
mecz słowiańskiego. W drugim dniu za-
wodów pływackich w trójmecz słowiań-
skim osiągnięto następujące wyniki: 100
mtr. stylem dowolnym dla panów: 1) Se-
njanowicz (J) 1.09.2, 5) Kuncewicz (P)
1.17.8, 6) Matysiak (P); 100 mtr. stylem
dowolnym dla pań: 1) Roje 1.29.5, 5) Tra-
to-wa (P), 6) Schoenfeldówna (P); 1.500 mtr.
stylem dowolnym dla panów: 1) Anto (C)
23.04, 4) Kratochwila (P) 25.29, 5) Mały-
siak (P); 200 mtr. stylem dowolnym dla
panów: 1) Janik (C) 3.13.6, 2) Jurkowski
(P) 3.17.8, 3) Koczowski (P); 200 mtr.
stylem dowolnym dla pań: 1) Brabcova
(C) 3.41.2, 2) Kaiserówna (P) 3.41.8; skoki
z trampoliny panów: 1) Balsz (C), 4)
Merz (P), 7) Kot (P); skoki z trampoliny
pań: 1) Krongajerowa (C). — W biegu
drużynowym dla pań 400 mtr.: 1) Jugo-
sławia 6.26.1, 2) Czechosłowacja, 3) Pol-
ska. — W biegu drużynowym dla panów
800 mtr.: 1) Czechosłowacja 10.48.1, 2)

Jugosławia, 3) Polska 12.30. — Mecz
w waterpolo daly następujące wyniki: Ju-
gosławia—Polska 8:0, Czechosłowacja—
Jugosławia 2:2. — W ogólnej punktacji
prowadzi Czechosłowacja 243.2 pkt., Ju-
gosławia 174 pkt., Polska 94 pkt.

Najbliższe rozgrywki ligowe. W najbliż-
szą niedzielę grają: we Lwowie: Pogoń—
Legia, w Warszawie: Warta—Polonia, w
Krakowie: Wisła—ŁKS, w Łodzi: Turysta
—Hasmona, w Toruniu: TKS—Czarni,
w Katowicach: Jutrzenka—IFC.

Mistrzostwo Lig. Stan mistrzostwa Ligi
jest obecnie następujący: 1) Wisła — 19
gier, 29 punktów, stosunek bramek 61:25,
2) IFC — 18 g. 26 p. st. b. 50:26, 3) Po-
goń — 17 g. 22 p. st. b. 46:25, 4) ŁKS —
20 g. 20 p. st. b. 40:36, 5) Legia — 19 g.
20 p. st. b. 49:46, 6) Ruch — 19 g. 20 p.
st. b. 34:35, 7) Warta — 17 g. 19 p. st. b.
44:36, 8) Turysta — 18 g. 19 p. st. b.
34:35, 9) Polonia — 17 g. 18 p. st. b. 38:43,
10) TKS — 19 g. 18 p. st. b. 44:59, 11)

Czarni — 19 g. 15 p. st. b. 34:41, 12)
Hasmona — 16 g. 12 p. st. b. 28:44, 13)
Warszawianka — 19 g. 11 p. st. b. 34:53,
14) Jutrzenka — 19 g. 7 p. st. b. 27:59.
Jubileuszowy występ kolarski ŁKS Po-
goń Lwów—Stryl—Lwów w dniu 4-go
września hr. o srebrny wędrowny puchar
J. A. Baczewskiego zapowiada się bardzo
dobrze. Wspaniałe nagrody w postaci pu-
haru i medali, wystawione w oknie cukier-
ni p. Zaleskiego, budzą zrozumiałe zainte-
resowanie, który z polskich kolarzy bę-
dzie zdobywcą wspaniałego pucharu i szcze-
ro-złotego żetonu. Bieg ten mający się od-
być na przestrzeni 140 ha wymaga wiel-
kiej rutyny, siły i sumiennego treningu i
staje na równi z wielkimi zawodami, jak
Mistrzostwo Polski, Kraków—Zakopane
i t. p. Jest on nitylko probierzem na-
szych sił kolarskich, lecz i doskonałym
treningiem w roku przedolimpijskim. Po-
wrot zwycięzcy spodziewany jest między
godziną 12 a 13 w południe koło boiska
Pogoni (rogatka stryjska).

OLESKA

n8428 nauka śpiewu
Akademicka 26.

Radjofon.

Czwartek, 1 września

Warszawa. Godz. 12: Sygnał czasu, ko-
munikat lotniczo-meteorologiczny, komu-
nikaty PAT-a i nadprogram. — Godz. 15:
Komunikat gospodarczy i meteorologiczny
oraz nadprogram — Godz. 17: „Wśród
książek”, przegląd najnowszych wyda-
wnictw. — Godz. 17.50: Nadprogram i ko-
munikaty. — Godz. 18: Transmisja mu-
zyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia”.
— Godz. 19: Komunikaty PAT-a. — Godz.
19.15: Rozmaitości. — Godz. 19.35: Od-
czyt. — Godz. 20: Komunikat lotniczy. —
Godz. 20.30: Koncert wieczorny. — Godz.
22: Komunikaty policyjne, sygnał czasu,
komunikat lotniczo-meteorologiczny, komu-
nikaty PAT-a i nadprogram.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczyć się będzie 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ.
10 groszy za wyraz.

KUPIE lub wynajmę domek z ogrodem na peryferiach
bez pośrednictwa, adm. Słowa „Wrzesień”. 8271

WILLA 5 pokoi kuchnia, komfort z ogrodem okolica
29 Listopada do sprzedania. Wiadomość cegielnia
Towarzystwa Terenowego, Grochowska. 8228

WALCE myślniki, okucie do cylindrów i kamień
wały transmisyjne, łożyska sprężysta, formy do rur
betonowych, odlewy różne sprzedaje fabryka Inz. Sło-
wika, Lwów, Żółkiewska 94. 8269

DEREN do smażenia i na nalewki 9 zł., jabłka, gru-
szki, pomidory 8 zł., gruszek kaiserki 10 zł., tegoro-
czny miód pszczołny 10-50 zł., sliwki węgierskie 10
zł., tartańna 7 zł., wysyła w 6-cio kg. koszykach fran-
ko za zaliczką S. Falek, eksport owoców Zaleszczyk.
8269

SZCZENIETA wilczury sześciotygodniowe, po wysoce
rasowych, premjowanych rodzicach (po Bohun od
Aza) wysyła pod gwarancją zarząd dóbr Rusów po-
czta Śniatyn, ilcząc samca zł. 60—, samice zł. 40—
8465

POMIDORY zaleszczyckie na konserwy zimowe 10 kg.
pocztówka 6.80 zł. z opakowaniem i portem. Ka-
wony 50 gr. kilogram. 5 kg. białanka miodu 16.60
zł. wysyła firma „Morela” w Zaleszczykach. 8482

NOWOŚCI, materyjał sukienne na sezon zimowy dla
Pan, Panów najtaniej u firmy Wittels, Rutowskiego
7. Kredyt do dziesięciu miesięcy. 8450

DUBELTÓWKA beżłłska dwunastka, ostre i bardzo
precyzyjne surzuty, całkiem nowa, futerał skórzany,
torba i pas myśliwski, zaraz do sprzedania. Ogła-
dnąć z grzecznością można we firmie „Hera” skład
obuwia Lwów, Rynek 34. 8457

FORTEPIAN krótki, prawdziwie dobry oraz fortepian
do nauki — sprzedam. Kopernika 26 Skleniarski.
8427

APTEKE z kamienią w mieście powiatowem sprze-
dam. Wiadomość: Sporn, Pułaskiego 4, Lwów mied-
zy 2 a 4. 8184

FORTEPIAN w dobrym stanie sprzedam Asnyka 9,
drzwi 2. 8468

PONCZOCHY. Bielłzna celulozowa i Rękawiczki po
zniżonych cenach poleca **Gabryel Żywczak**, Kiliń-
skiego 1. Uwaga na firmę 7460

DOM wilej sprzedam wolne, 5 pokoi, przynależności
komfort, ogródek, słońce, Przystanek trójki, ewen-
tualnie cały dom wolny, Świętokrzyska 5, po poł-
udniu 3—5. 8267

DEREN do smażenia i na nalewki, jabłka i gruszek
słodowe po 9 zł. Pomidory zł. 8 w koszykach 5 kg.
miód pszczołny tegoroczny w bankach 5 kg. zł. 17.
Wysyła owocarnia N. Riesel, Zaleszczyki. 8298

Z fabryki do odbiorcy

Wyroby złote, srebrne, zegarki po cenach
fabrycznych **WŁADYSŁAW BUSZEK**
sprzedaje
Wytwórnia biżuterji i warszaty reperacyjne
Lwów, Akademicka 6. Tel. 18-48.
7748

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE
ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI



BIELIZNA damska, męska, dziecienna, poscielowa, sto-
łowa oraz płótna, szlafy, batysty — wyprawy
słubne, własna szwalnia polecają Bracia Starzewscy
Halicka 16. 7982

MEBLE ANTYCZNE oraz modne syplainie, ja-
dainie, salony, szafy, stoły, krzesła, otomany itp.
poleca po cenach niskich **ZIELIŃSKI**, Kołtarska 5.
Stolarnia w podwórzu. Przyjmuje do naprawy i od-
nowienia wszelkie meble, sprząta antyczne 8212

MEBLE NA RATY!

Znana firma **MÜNZER — REJTANA &**
7746 poleca

syplainie, jadałnie, salony i urządzenia biurowe.

PŁASZCZE, Kostiumy, Futra wykonuje dobrze i ta-
nio firma pierwszorzędna, przedwojenna, krawiec
damski N. Pollak Łyczakowska 19, dawniej Jagiel-
łońska. Szanowne Panie płacicie za robotę a nie
za ulice i lokale 8284

OKAZYJNIE do sprzedania różne meble używane, na-
dające się do urządzeń we dworach. Wiadomość:
Pracownia tapicerska, Ossolińskińska 9. 8469

WAZNE dla Pań! Kapelusze damskie po cenach re-
klamowych poleca Helena Müller Nabielaka 45.
8467

HARMONIA MAGAZYN NUT
E. SCHMAL
Lwów, Romanowicza 11 (przedłużenie
Akademickiej) poleca ćwiczenia szkoły, u-
twory koncertowe i taneczne na wszel-
kie instrumenty. Wysyła na prowincję od-
wrotną pocztą. 8479

UŻYWANE sztuczne zęby, precyzoza, złoto, srebro
kupuje wyplacając najwyższą wartość. Biżuterję
wroby złotnicze, chińskie srebro, sprzedaje naj-
taniej **STRAUCH** Jubiler Lwów, Jagiellońska 9 8508

ŻUŻKI — zegarki „Zenith”, „Jaz” i inne ozdobne i
zwyczajne najtaniej w największym składzie zegar-
ków **Dąbrowski i Razwarowski**, Lwów, Akade-
micka 2 (Hotel George'a). Dogodne warunki. Wła-
dne pracownie 8510

FORTEPIAN długi, Bösendorfera okazjnie sprzedam
Smutny, Chmielowskiego 5. 8518

NAUKA I WYCHOWANIE.
8 groszy za wyraz.

ZOFIA Horoszkiewicz, nauczycielka muzyki, Łycz-
kowska 46 parter, Teorja, fortepian, śpiew. 8165

**Pewnie po jednym uży-
ciu USUWA**

Pot i przykry zapach rąk,
nóg i pach 7462

„EKSİKANS”

ST. GÓRSKIEGO. Zadać wszędzie.

INSTRUKTOR w zakresie gimnazjum humanistycz-
nego obejmuje posadę na prowincji, wiadomość do
adnin, pod „Prawnik”. 8114

LECONS de langue française, théorie, pratique. —
Grotgiera 10. I et 8398

SZKOŁA muzyczna im. Ignacego Paderewskiego we
Lwowie, ul. Miłkowskiego 11, (pierwsza boczna le-
wa ul. Kochanowskiego) ogłasza wpisy na wszyst-
kie instrumenta muzyczne i przedmioty teoretycz-
ne. Według rozporządzenia ministerstwa dzieci funk-
cjonarjusz i wojskowych mogą otrzymać zwrot
czesnego. Niezamożni mogą otrzymać zniżkę. Uczeń-
wie, którzy dojeżdżają z prowincji mogą korzystać
ze zniżek kolejowych (szkolnych). Uczniowie, któ-
rzy nie mają fortepianu mogą ćwiczyć w szkole.
Przy szkole jest wypożyczalnia nut Bratniej Pomoc-
y z której mogą korzystać wszyscy uczniowie.
Kancelaria otwarta od godziny 11-7, Dyr. Zwierz-
chowski. 8442

NAUCZYCIELKA młoda z początkami francuskiego,
niemieckiego i gry na fortepianie może przysposo-
bić do egzaminu w zakresie szkoły powszechnej
lub niższego gimnazjum, przyjmia posadę nauczy-
cielki, kasjerki, bluralistki lub inną odpowiednią tu
albo na prowincji, do adm. dia Janiny Piotrow-
skiej. 8269

KOREPETYCJE. Solidny uczeń niższej klasy szkoły
średniej z dobrego do mu znajduje u doświadczono-
go pedagoga, emerytowanego profesora gimna-
zjalnego, troskliwą opiekę, korepetycje, dobry wikt
i pokój osobny pod przystępnymi warunkami.
Umowa między 3 a 5. Adres w Admistr. Słowa
Polskiego. 8222

NAJSZYBSZA metoda wyuczania języków nowoży-
tnych, jakoteż stenografji, pisania na maszynach
„Ecole française”, Batorocka 34. 8318

JUŻ otwarta **Szkoła Trablowska** Jadvigi Biegań-
skiej, Kochanowskiego 8, (P. K. O.) parter, 4 scho-
dy, 24 drzwi 8494

FORTEPIAN do ćwiczeń wynajmują na godziny. Za-
mojskiego 9, I p 5 drzwi. Od 3-6. 8495

LEKCIJ konwersacji, literatury, gramatyki francu-
skiej, niemieckiej udziela dyplomowana nauczyciel-
ka Kossowicz Jadviga, Sykstuska 43a, II. p. Wpisy
3-5. 8472

MARKA Michałowska, była nauczycielką Instytutu
Muzycznego w Rosji, udziela lekcji fortepianu po-
domach, Obozowa 6, II p. Od godz. 2-5-7. 8490

DAWNE uczenie zawiadomiam, że ten rok pozosta-
ję. Lwów, wpisy muzyka, francuski codziennie 1-5
Nowy Świat 4, II p. 8520

MŁODA, zdolna i sympatyczna nauczycielka poszu-
kuje lekcji z zakresu szkoły powszechnej i gimna-
zjum niższego. Zgłoszenia do administracji pod
„Zdolina”. 8506

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.
8 groszy za wyraz.

DLA studentów z niższych klas, studentek wzglę-
dnie akademików: do wynajęcia pokój ładny,
osobny, koło Politechniki ewent. z całm lub czę-
ściowem utrzymaniem pod przystępnymi warunki-
mi. Blizsza wiadomość w administracji Słowa
Polskiego pod „Dla studentów”. 8174

DLA studentów młodszych, osobny słoneczny, ładny
pokój w śródmieściu, w domu inteligentnym do od-
stąpienia. Wikt dostatni, dobry, zapewniona opieka.
Łaskawe zgłoszenia i blizsza wiadomość w adm.
Słowa Polskiego z podaniem warunków pod „Do-
bre pomieszczenie”. 8235

POKÓJ frontowy dla dwóch panów z komfortem do
wynajęcia z całm utrzymaniem od 1 września.
Wiadomość Teatyńska 27, parter prawy. 7799

STANCIJ z kuchnią poszukuje warsze bezdzietne mał-
żeństwo. Warunki i zgłoszenia do Administracji
pod „Woźny”. 3017

PANIENKI lub studenci, znajdą doskonałe umieszc-
zenie, troskliwą opiekę, Fortepian w domu. Św.
Szymona (boczna Batorocka) I. I. II. piętro, drzwi 4.
8438

DWIE uczennice lub studentki z zamożniejszych do-
mów znajdą umieszczenie z całm utrzymaniem i
opieką przy bezdzietnej rodzinie, Kochanowskiego
42, I. p. drzwi 5. 8355

SŁUCHACZ medycyny przyjmie na wspólnie mieszka-
nie solidnego kolegi. — Akademicka 21, II piętro
drzwi 6. 8476

POKÓJ z komfortem tylko dla bardzo solidnego pa-
na, Akademicka 21, II piętro, drzwi 6. 8477

MŁODE małżeństwo wynajmie zaraz jeden lub dwa
pokoje umebłowane z komfortem i kuchnią ewen-
tualnie używalnością kuchni za czysznym miesie-
cznym. Zgłoszenia Teatr Wielki, Półnoki. 8478

U NAUCZ. gimn. znajdą umieszczenie uczniowie
(uczenice). Konwersacja francuska, fortepian. Pod
„Troskliwa opieka” administracja. 8475

POKÓJ umebłowany, elektryka, osobne niekrepujące
wejście solidnemu panu zaraz wynajmę, Kamiełkai
6 gospodarz. 8471

EMERYTOWANY generał W. P. poszukuje 4-5 poko-
jowe pomieszczenie placąc czynsz roczny z góry.
Adres w administracji Słowa Polskiego. 8470

POKÓJ eleganczko umebłowany, osobne wejście, fron-
towy wynajmę solidnemu Panu. Kordeckiego 12 b.
I. p. 8496

ODSTĄPIE pokój przez popołudnie na prywatne
lekcje lub biuro. Zamojskiego 9, I. p. 5 drzwi. Od
3-6. 8493

CHEŁPOCZYK lub dziewczynka z lepszą sferą znajdu-
ją mieszkanie z wikt, Opieka zapewniona, Kadecka
10, II. p. Nr. drzwi 10. 8491

PANNIE z dobrego domu wynajmę pokój osobny z
utrzymaniem lub bez. — Kolonja oficerska 10, ul.
Jaska. 8504

DWA pokoje frontowe umebłowane z osobnym wecho-
dem i z całm utrzymaniem, zaraz do odnależenia ul.
Głowinskiego 29, I. p. drzwi na lewo. 8505

PANIENKI z dobrych domów przyjmie na mieszkanie
z utrzymaniem. Opieka sumienna, pokój słoneczny
fortepian Tarnowskiego 14, drzwi 4. 8511

Z Y C I E G O S P O D A R C Z E.

Rozporządzenie o inspekcji pracy.

W urzędowym „Przemysle i Handlu” czytamy:

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 lipca 1927 r. o inspekcji pracy zastąpiło obowiązujące do tej pory przepisy dekretu z dnia 3 stycznia 1919 r. o urządzeniu i działalności inspekcji pracy oraz niektóre przepisy ustawodawstwa państw zagranicznych. Przez osiem i pół lat zatem obowiązywał dekret „tymczasowy”. W 1923 r. został wniesiony do Sejmu projekt ustawy, lecz Sejm nie zatwierdził dotychczas tego projektu, mimo że na sejmowej Komisji Ochrony Pracy główne wytyczne projektu rządowego spotkały się z aprobatą większości.

Zasadniczymi założeniami projektu i wydanego obecnie rozporządzenia są: powszechność nadzoru inspekcji pracy i niezależność jej od lokalnych władz administracyjnych. W myśl rozporządzenia podlegają inspekcji wszelkie zakłady i przedsiębiorstwa, w których wykonywana jest praca najemna. Podlega więc nadzorowi inspekcji zarówno praca w zakładach prywatnych jak państwowych (z wyłączeniem kolei) i samorządowych; praca w zakładach, obliczonych na zysk i instytucjach społecznych, filantropijnych itd. W zakładach górniczych należy również nadzór nad przestrzeganiem przepisów z dziedziny ochrony pracy i higieny pracy do kompetencji organów inspekcji pracy.

W ten sposób nadano inspekcji pracy zgodnie z tendencjami współczesnej polityki społecznej możliwie szeroki zakres działania, rozciągając pod jej nadzór pracę najemną, gdziekolwiek ona jest wykonywana.

Drugą zasadą podstawową rozporządzenia jest niezależność inspekcji od organów administracyjnych. Art. 35 rozporządzenia postanawia, że „sprawy, wchodzące w zakres działania inspekcji pracy, są wyłączone z zakresu działania wojewodów”. Przepis ten jest zgodny z polityką państw zagranicznych, z wymogami nauki oraz z własnymi naszymi doświadczeniami. Stan, wytworzony przejściowo ustawą z dnia 2 sierpnia 1919 r. o organizacji władz administracyjnych II. instancji, który nie wyłączał inspekcji z pod zależności władz administracyjnych, nie dał się utrzymać wobec protestów, licznie podnoszonych przez sfery zainteresowane. Dla należytego funkcjonowania inspekcji niezbędne jest zaufanie ogółu do jej bezstronności i niezależności oraz przeświadczenie, że kieruje się w działalności swej jedynie tylko obowiązującymi przepisami prawnymi.

Jako główne zadanie inspekcji określa rozporządzenie nadzór nad przestrzeganiem i wykonywaniem przepisów prawa o ochronie pracy. Praktyka dotychczasowa usuwała ten dział pracy na drugi plan. Na skutek braku w ogromnej części kraju sądów pracy, musiała inspekcja zajmować się rozstrzyganiem drobnych indywidualnych konfliktów na tle umowy najmu. Liczba tego rodzaju zatargów wynosiła w 1925 r. 18.700. Przy szczerzym personelu zaabsorbowały te czynności w wysokim stopniu organy inspekcji, co wpłynęło ujemnie na działalność wizytacyjną. Liczba wizytacji wzrasta wprawdzie z roku na rok (1923 r. — 8.579, 1924 r. — 11.261, 1925 r. — 13.539), jest jednak nadal jeszcze zbyt niska, gdy weźmiemy na uwagę, że liczba zarejestrowanych zakładów przemysłowych wynosi około 22 tysięcy. Wobec zamierzonego szybkiego uruchomienia sądów pracy można żywić nadzieję, że ciężar załatwiania zatargów indywidualnych zostanie wnet inspekcji oddjęty, co pozwoli jej zgodnie z intencjami rozporządzenia szerzej rozwinąć akcję wi-

zytacyjną. Jest to zresztą zgodne z opinia inspekcji samej. VII. Zjazd Inspektorów Pracy powziął uchwałę, że „główne zadanie inspekcji pracy zjazd i nadal widzi w powiększaniu liczby inspekcji zakładów przemysłowych i wogóle w czuwaniu nad przestrzeganiem przepisów ochronnych”.

W organizacji inspekcji nie wprowadza rozporządzenie większych zmian. Organami inspekcji są inspektorzy pracy: obwodowi, okręgowi, specjaliści i Główny Inspektor Pracy oraz podinspektorzy pracy, lekarze inspekcyjni i asystenci inspekcyjni. Instytucja asystentów inspekcyjnych była na terenie sejmowym przedmiotem żywych sporów. Komisja Ochrony Pracy postawiła w drugim czytaniu skreślić odpowiedni artykuł. Rozporządzenie z dnia 1 lipca br. powołuje jednak instytucję tę do życia, wychodząc zapewne z założenia konieczności zbliżenia inspekcji do kół robotniczych i pracowniczych. Asystentem inspekcyjnym mo-

że zostać osoba, powołana przez Ministra Pracy z pośród pracujących przynajmniej pięć lat w danej gałęzi przemysłu, a dwa lata w obrębie danego obszaru.

Inspekcji służy prawo wstępu do zakładów w każdej porze dnia lub nocy oraz żądania informacji i danych statystycznych. W razie stwierdzenia, że nie są przestrzegane przepisy o ochronie pracy, inspektor wydaje nakaz, który może być zaskarżony w toku instancji, przewidzianym w rozporządzeniu. W razie niewykonania nakazów inspekcji winni podlegają karom, do których orzekania właściwe są sądy pokoju. W ten sposób określone uprawnienia inspekcji umożliwiają jej należyte wykonywanie swych czynności, dając równocześnie zainteresowanym sferom możliwość odwoływania się od zarządzeń inspekcji, które wydają im się niesłuszne lub niewykonalne.

W. L.

Dziennikarze zagraniczni na Targach Wsch.

Jak się dowiadujemy w czasie VII. Targów Wschodnich przybędzie do Lwowa wycieczka korespondentów berlińskich pism zagranicznych, w szczególności zaś 3 Anglików, 3 Amerykanów, 2 Skandynawów i 1 Jugosłowianin. Dziennikarze zagraniczni, których pobyt we Lwowie ma ze

względem na propagandę zagraniczną kolosalne wprost znaczenie, będą gośćmi polskiego Min. Spraw Zagranicznych. Zaznaczyć należy, że nie są to feljetonisci, lecz dziennikarze gospodarzy, którym przemawiać do przekonania będą fakty i cyfry, a nie tylko zewnętrzne efekty i wrażenia.

Wystawa hodowlano-rolnicza w Sokalu.

Okręgowe Tow. Gospodarskie Rawa Ruska—Sokal wraz z Wydziałem powiatowym urzędują w dniach 18 i 19 września br. wystawę hodowlano-rolniczą w Sokalu. Wystawa wizerunków i ptactwa domowego odbędzie się na targowicy, eksponaty zaś zbóż, okopowizny i przetworów rolniczych be-

da pomieszczone w salach Sokoła. Uroczyste otwarcie wystawy nastąpi dnia 18 września o godz. 10.30 w obecności wojewody i władz powiatowych. Na czele Komitetu wystawowego stoją marszałek powiatu Tadeusz Potworowski i prezes Okręg. Towarz. Gosp. dr. W. Zaklika.

Ilość godzin pracy w roku.

Prof. Edwin Hauswald umieszcza na łamach ostatnich „Wiadomości Związku Polskich Zrzeszeń Technicznych” na powyższy temat interesujące uwagi, które niżej cytujemy:

Do roku 1919 wynosiła normalna ilość godzin pracy na ziemiach polskich około 9 do 9 i pół godzin dziennie, nie licząc niedziel i innych dni świątecznych. Od chwili wprowadzenia w życie ustawy o czasie pracy liczba ta zmniejszyła się, nie jak to powszechnie się przypuszcza do 8, lecz do 7 i dwie trzecie godzin dziennie, z wyłączeniem dni świątecznych itp.

Umowa między państwami, chociaż radykalna i stawiająca maksymalne żądania co do ochrony przed przepracowaniem, nie poszła tak daleko, jak Sejm polski, gdyż uważała za osiągalną obecnie dolną granicę pełny 8-godzinny dzień.

Przez dodatkowe uchwalenie tak zwanej „angielskiej soboty”, o 6 godzinach zajęcia, mające oczywiście uzasadnienie tylko w odmiennych niż u nas warunkach brytyjskich i dla bardzo wielkich miast, zredukowano okres zajęć w tygodniu na 5 dni po 8 godzin i jeden po 6, razem więc do 46 godzin na 6 dni, co daje $46/6 = 7\frac{2}{3}$ godzinny na dzień.

Całkowita liczba godzin pracy liczone dawniej na 300 dni $\times 9$ godzin = 2700 godzin na rok. W naszych warunkach spadła ona do 2212 godz., jeżeli odliczymy niedziele, inne święta i 10-dniowe urlopy.

Obliczenie przedstawia się jak następuje:

365 dni trzeba odjąć 52 niedziele (czasem 53), 14 innych dni świątecznych i wolnych. Nadto trzeba od tak otrzymanej liczby odjąć na razie także

50 sobót; 2 soboty przypadają na wspomniane dni świąteczne. Otrzymamy tedy: 249 dni po 8 godz. = 1992 h, 50 sobót po 6 godz. = 300 h. Razem: 299 dni (po $7\frac{2}{3}$ h) 2292 h.

Od tego odjąć jeszcze trzeba 10 dni urlopu, czyli 80 g., wobec czego, bez uwzględnienia dalszych strat przez strajki, postoje i różne przypadki, zostaje 2212 godzin pracy.

Normalny miesiąc roboczy stanowi jedną dwunastą część roku i ma odpowiednio do tego, bez uwzględnienia straty na urlopy, po $2292/12 = 191$ godzin rob., po odtrąceniu zaś czasu przypadającego na urlopy 184 godzin.

Różnica między liczbą godzin przed rokiem 1919, wynoszącą, przy średnio 9-godzinnej zatrudnieniu, około 2700 h., a obecną 2212 h. wynosi 488 godzin rocznie.

Stosunek procentowy wykazuje, że w porównaniu z obecnym stanem rzeczy przypadało dawniej na każdego pracownika o 22 prc. więcej czasu pracy dziennej.

Brak tych 22 prc. wyjaśnia nam, dla czego mimo niezliczonych mów, obietnic, różnych zarządzeń i kredytów, ani odbudowa zniszczonych dzielnic, ani też użyteczna produkcja nie mogły się należyte rozwijać.

Sprawę normalnego czasu pracy dziennej należy tak pojmować, że w praktyce okres pracy może być niższy od normy przepisanej. To też przepis ustalający pewną dopuszczalną liczbę godzin zajęcia podaje właściwie górną granicę i z tego powodu nie powinien być tak radykalny jak w ustawie polskiej. Przedewszystkiem trzeba będzie zmienić ustawę w ten sposób, by w Polsce wolno było każdemu pracować pełnych 8 godzin dziennie, czyli

48, a nie 46 godzin w tygodniu. Ten drobny napózór niedobór dwu godzin na tydzień powoduje bowiem stratę 13 dni pracy produkcyjnej na głowę i rok przedstawiającej wartość około 50 milionów złotych.

Wnioski: 1. Ustawowe przywrócenie pełnego 8-godzinnego dnia pracy.

2. Zmiana przepisu o wyższym wynagradzaniu za godziny nadliczbowe na normę między państwową, tzn. 25 proc. (zamiast 50 proc.).

3. Zmiana przepisów w tym kierunku, że w razie potrzeby można pracować do 300 godzin w roku ponad normę, uwiadamiając o tem inspektorat pracy, który ma prawo kontroli.

Nieznana u nas gałęź przemysłu

Polski przemysł futrzany właściwie nie istnieje, gdyż wszystkie skóry ze zwierzyny wędrują do Niemiec, przeważnie do Lipska, a tylko znikoma część wyrobionych futer powraca do nas po cenach wygórowanych.

Surowca wyrabiać nie umiemy, to też wszelkie próby zamknięcia wywozu zagranicę musiały zawieść. Z tej przyczyny pierwszym krokiem do rozwoju naszego przemysłu futrzanego, musi być jaknajszersze rozpowszechnienie umiejętności przerobu surowca, bo te sekrety trzyma dotychczas niepodzielnie Lipsk; każdy niefachowiec znając te przepisy i recepty, może z łatwością po jednej próbie wyprawić i barwić systemem lipskim skóry ze zwierzyny, oraz owcze, kozie, kocie, psie i produkować będzie towar pierwszorzędny, co już zostało sprawdzone. Stworzyć to może olbrzymia ilość warsztatów pracy i to nie tylko w ośrodkach wielkomiejskich i miasteczkach, ale nawet na wsi, gdzie w okolicy zakup skórek jest możliwy, a to tembardziej, że do założenia takiej pracowni wystarczy paręset złotych i jeden pokój. Kto chce obznajomić się z tym fachem, może mieć przesłane za zwrotem kosztu przepisy i recepty, zwracając się listownie do Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Łukowie województwo lubelskie.

Floty handlowe państw skandynawskich.

Towarzystwo Klasyfikacyjne Norke Veritas ogłosiło sprawozdanie szczegółowe, dotyczące stanu flot handlowych skandynawskich na pierwszego stycznia 1927 roku.

Norwegia miała: 1531 parowców z 229.114 tonn, 262 motorowce z 315.041 tonn, 29 żaglowców z 24.894 tonn, razem więc 1822 statki z 2.769.049 tonn br. pojemności.

Szwecja miała: 1016 parowców z 999.584 tonn, 204 motorowce z 308.893 tonn, 172 żaglowce z 38.323 tonn, razem więc 1.392 statki z 1.346.785 tonn br. pojemności.

Dania miała: 552 parowce z 822.109 tonn, 120 motorowców z 223.600 tonn, 118 żaglowców z 31.092 tonn, razem więc 790 statków z 1.076.804 tonn br. pojemności.

Z powyższego widać, że Norwegia wciąż jeszcze góruje jako kraj żeglugi nad Szwecją i Danią, że w Norwegii dziś już mało jest żaglowców, nie licząc oczywiście rybackich, mniejszych, które w zestawieniu nie są uwzględnione, że zato Norwegia, stosunkowo do wielkości swej floty, ma też jeszcze mało motorowców. Najwięcej motorowców posiada Szwecja, a nie Dania, jakby przypuszczać należało, zato duńskie motorowce są większe. Procentowo jednak w klasie motorowców Szwecja nad Danią jak co do liczb, tak i co do ogólnego tonażu motorowców.

Sprawozdanie obejmuje również budujące się statki. Słabo rozwinięte jest nadal budownictwo statków w

Norwegii (8 statków z 2.966 t. br.), natomiast prawie jednakowo jest rozwinięte w Szwecji i w Danii (w Szwecji 14 statków z 44.770 tonn br., w Danii 15 statków z 48.670 t. br.).

Zagłowców nie budowano w Szwecji i w Danii wcale, w Norwegii 1 o 650 tonnach. Motorowców nie budowano wcale w Norwegii, natomiast w Danii było 87 prc. tonażu w budowie—jako motorowce, w Szwecji 80 prc. Należy przy tem mieć na uwadze, że znaczna część nowych motorowców na stocznjach w Danii buduje się na zamówienie z Norwegii.

W Niemczech o cłach polskich.

Rozporządzenie Rządu Polskiego wprowadzające cła maksymalne w odniesieniu do tych krajów, z którymi Polska nie zawarła umów handlowych wywołało oburzenie w Niemczech.

„Berliner Tageblatt“ z dnia 7-go bm. pisze:

— Nowa polska taryfa autonomiczna, przewidująca podwojenie stawek i wyznaczająca krótki termin wejścia w życie, jest wręcz bojowym zarządzeniem wobec Niemiec. Pokazuje się, jak niepewną i niestabilną jest polityka handlowa kraju, w którym ona jest zawieszona od rozporządzenia, a nie od uchwały i uchwały parlamentu. Wątpić należy, czy w ciągu czterech miesięcy tj. w terminie samowolnie przez Polskę wyznaczonym będzie można zawrzeć umowę handlową polsko-niemiecką i czy rozporządzenie polskie o charakterze bojowym wpłynie na przyspieszenie sprawy. Na razie nie ustalono nawet terminu wznowienia rokowań handlowych, lecz wymieniono, nieobowiązuje datę, przewidując początek września lub października. Polska taryfa bojowa stwarza nową sytuację, którą rozpatrzy nasamprzód Ministerstwo Gospodarki Państwowej, Ministerstwo Żywnościowe i Urząd Spraw Zagranicznych. Na podstawie wyniku tych wstępnych narad rząd Rzeszy określi swe stanowisko, lecz w chwili obecnej trudno orzec, czy najbliższa Rada Ministrów, która odbędzie się przed wyjazdem Ministra Spraw Zagranicznych do Genewy, sprawą tą będzie się zajmowała.

„Vossische Zeitung“ z dnia 28-go bm. zauważa:

— Rozporządzenie w sprawie cła maksymalnych przedstawia się bardziej wrogo, aniżeli zrazu ocenić było można. Rozporządzenie to formalnie jest wykonaniem poniekąd dawniejszych zarządzeń ministerjalnych z roku 1920 i 1924 o cłach odwetowych i maksymalnych, lecz one nie doczekały się postanowień wykonawczych, nie były więc w praktyce stosowane... Po zostaje wprawdzie nadzieja, że rozporządzenie nie będzie w praktyce stosowane wobec Niemiec, ponieważ w ciągu czterech miesięcy będzie można zawrzeć umowę handlową z Polską. — Rząd Rzeszy jeszcze przed ogłoszeniem rozporządzenia powiadomił Rząd Polski, że w ogłoszeniu tego rozporządzenia w chwili obecnej dopatrywałby się chęci wywarcia nacisku na rokowania handlowe... Nawoływania do wprowadzenia ogólnej waloryzacji cła tj. do pobierania cła nie w złotych według obecnego stanu waluty polskiej, lecz w złotych, oznacza w praktyce podwojenie wszystkich cła celnych. Jest to celem wszystkich zwolenników cła ochronnych, lecz ta gałąź przemysłu polskiego, która jest zainteresowana w wywozie i wskutek tego odradza wprowadzenie skrajnych cła, znaczących coraz to więcej zwolenników... Podnieść należy, że cła maksymalne zalecały te koła i pisma, które opowiadały się za osiągnięciem porozumienia handlowo - politycznego tak np. polscy socjaliści, których pismo w Krakowie wychodzące wystąpiło niedawno w obronie cła maksymalnych.

Dr. Marja Pogonowska

powróciła 8165n
ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 2-4. Lwów, Asnyka 4.

Lwowskie Targi Wschodnie.

DELEGACI NORWESCY NA TARGACH WSCHODNICH.

Poselstwo Polskie w Oslo donosi, że na uroczystość otwarcia Targów Wschodnich przybędą do Lwowa jako oficjalni delegaci norwescy pp. Kverum, komisarz państwowy eksportu ryb i Runt jako reprezentant tamtejszych kolei państwowych.

ULGI DLA UCZESTNIKÓW TARGÓW WSCHODNICH NA KOLEJACH WĘGERSKICH.

Po Austrii, Czechosłowacji i Rumunii, Węgry są czwartym z rzędu państwem z granicznym, które przyznało zniżki taryfowe dla uczestników Targów Wschodnich. Zniżka ta na kolejach węgierskich wynosi 33 prc. tam i z powrotem.

TARGI HODOWLANE NA TARGACH WSCHODNICH.

Licząc się z charakterem gospodarczym południowo-wschodnich kresów Rzeczypospolitej i krajów z niemi sąsiadujących, jak również z coraz silniej w naszym bilansie handlowym wydatniającym się eksportem produktów rolniczych, Targi Wschodnie uwzględniają w swym programie w coraz szerszej mierze potrzeby i interesy warstwy rolniczej jako najliczniejszej ludności terenów ich bezpośrednie go promieniowania. Zgodnie z tem, dział rolniczy na Targach Wschodnich wykazuje z roku na rok wzrastającą tendencję rozwoju, a w bieżącej kampanji wycośnie on wybitne piętno na ogólnej jej fizjonomii. Towarzystwo Gospodarskie Wschodniej Małopolski we Lwowie w trafnym rozumieniu znaczenia, jakie dla rolnictwa mieć mogą Targi Wschodnie, ujęło w swe ręce zorganizowanie szeregu imprez hodowlanych w dziale rolniczym.

W szczególności urządza ono w ramach tegorocznej kampanji, III Targ drobiu, gołębi i królików od 4 do 8 września b. r. przy współpracy Tow. hodowców drobiu i królików, oraz Polskiego Tow. hodowców gołębi krajowych i pocztowych. Targ ten obejmie drób wszelkiego rodzaju, gołębie i króliki, drób bity i wyroby z drobiu, futerka i skórki królików, sprzęty i przyrządy służące do hodowli drobiu itd. Ponadto wystawione będą szkoleni drobiu, środki lecznicze, wydawnictwa naukowe i t. d.

W dniach od 9 do 13 września b. r. odbędzie się II. Targ bydła hodowlanego rasy czerwono-polskiej, niższej i simentalskiej, w którym wezmą udział właściciele pierwszorzędných, głośnych w kraju obór, oraz włościańskie koła hodowców bydła z szeregu miejscowości małopolskich.

III. Targ koni remontowych i luksusowych w dniach od 11 do 15 września b. r. odbędzie się mający, obeszany będzie przez najwybitniejszych hodowców z całego Państwa.

IV. Targ trzody chlewnej i ewentualnie się od 9 do 14 września b. r. będzie na nim reprezentowana trzoda przez najlepsze chlewne Małopolski i ziem lubelskiej w Bychawie, Artasowie, Michalewiczach i Snopkowie. Podczas trwania Targu bydła, zapowiedziana jest demonstracja mechanicznej dojarki krów, oraz wyświetlanie filmu naukowo-propagandowego o mechanicznym dojeniu krów.

Targi zwierząt hodowlanych obudziły duże zainteresowanie wśród rolników, którzy z całego kraju zgłaszają przyjazd do Lwowa na czas odbywania się tych imprez.

TARG ZIEMIOPŁODÓW NA TARGACH WSCHODNICH.

W dalszej stopniowej realizacji idei ześrodkowania na Targach Wschodnich obrotów handlowych, związanych z produkcją rolniczą, urządzony będzie w ramach słodkiej ich kampanji z inicjatywą Targów Wschodnich przy współudziale organizacji rolniczych i handlowych w dniach od 11 do 13 września b. r. na Placu wystawowym targ ziół i ziemio-płodów, zorganizowany na zasadach prawnych i zwyczajowych giełdy zbożowej i towarowej. Ze względu na równocześnie zapowiedziane targi hodowlane, jak targ koni, bydła i trzody chlewnej, spodziewany jest liczny przyjazd wielkich i małych rolników, co niewątpliwie przyczyni się do tem większego ożywienia projektowanego targu. Będzie on się odbywał w dniach wymienionych od godz. 9 przed południem do godz. 6 popołudniu. Wobec przeniesienia zebrań giełdowych na Plac wystawowy Targów Wschodnich, sala stała tych zebrań giełdowych przy ul. Rejtana 1. 6 przez powyższe 3 dni będzie zamknięta. Szczegółowych informacji i wyjaśnień co do uczestnictwa w Targu ziół i ziemio-płodów udziela Sekretariat giełdy zbożowej we Lwowie przy ul. Akademickiej 17. Związek Kupców Zbożowych, Rejtana 1. 6, i biuro Targów Wschodnich na Placu wystawowym.

DELEGACJA KOMITETU OBYWATELSKIEGO W STANISŁAWOWIE.

W wykonaniu uchwał Sekcji propaga-

dowej Komitetu obywatelskiego Targów Wschodnich, wyjechała dnia 27 b. m. delegacja do Stanisławowa, jako największe go po Lwowie miasta wschodniej polaci Małopolski. W skład delegacji wchodził pp. inż. Weksler, prezes Kongregacji Kupieckiej J. Litwinowicz i inż. Feuerstein. Na dworcu oczekiwały delegatów przybyła stowarzyszeń kupców polskich i stanisławowskiego stow. kupców, oraz przedstawiciel Izby Rękodzielniczej. Delegacja lwowska udała się najpierw do p. wojewody Korsaka, któremu przedstawiła cele i zadania Komitetu obywatelskiego, zapraszając go do wzięcia udziału w uroczystości otwarcia Targów Wschodnich. Pan wojewoda zapewnił delegatów, że gotów jest akcję Komitetu obywatelskiego w każdym kierunku z całą życzliwością poprzeć.

Następnie odbyło się w sali posiedzeń Rady miejskiej nader liczne zebranie przedstawicieli organizacji gospodarczych, przy udziale reprezentantów władz i instytucji autonomicznych. Obrady zagalili w zastępstwie nieobecnych burnist z asesor miasta Stanisławowa, p. I. Hafter, serdecznym powitaniem delegatów. Następnie zabierali głos delegaci lwowscy, którzy omówiwszy znaczenie Targów Wschodnich dla gospodarczego rozwoju południowo-wschodnich kresów Państwa, zaprosili tamtejsze sfery gospodarcze do jaknajliczniejszych odwiedzin tegorocznych Targów Wschodnich. W obszernej dyskusji, w której zabierali głos pp. naczelnik Neumann w imieniu p. wojewody, prezes Dyrekcji kolei inż. Wiktor, starosta Boxa, prezes Stow. Kupców Polskich Wł. Lewak oraz prezes Stow. Kupców Żydowskich I. Hafter, mówcy dali wyraz pełnemu zrozumieniu idei przewodnich i znaczenia Targów Wschodnich dla ekonomicznego rozwoju kraju, zapewniając delegatów o swej gotowości współdziałania z Komitetem obywatelskim. W końcu uchwalono zawiązać Komitet dla współpracy z lwowskim Komitetem obywatelskim, oraz zająć się przygotowaniem zbiorowej wycieczki kupiectwa stanisławowskiego na Targi Wschodnie.

Należy podnieść, że konferencja została pod każdym względem znakomicie przygotowana, dzięki inicjatywie prezesów stowarzyszeń kupieckich w Stanisławowie, którzy z akcją podjętą przez lwowskie sfery gospodarcze pragną na terenie stanisławowskim solidarnie współdziałać.

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 31 sierpnia. (Tel. wł.) Na dzisiejszej giełdzie walutowej słabsze dewizy na Szwajcarię. Obroty dewizami znacznie mniejsze.

Zapotrzebowanie pokrył Bank Polski. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8'97 i trzy czwarte.

Akcje mocniejsze, obroty mniejsze.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 31 sierpnia. (Tel. wł.) Londyn 4'86 i trzy szesnaste Paryż 3'92 i jedna ósma, Bruksela 13'92 i trzy czwarte, Rzym 5'44 i jedna czwarta, Madryt 16'89, Berno 19'29, Berlin 23'80 i pół.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 31 sierpnia. (Tel. wł.) Londyn 43'50, Berlin 46'80—47'20, Berlin (wyplaty na Warszawę) 46'85 do 47'05, Berlin (wyplaty na Poznań) 46'85 do 47'05, Gdańsk 57'62—57'76, Gdańsk (wyplaty na Warszawę) 57'59—57'73, Wiedeń (czeki) 79'10—79'38, Zurych 58.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 31 sierpnia. (Tel. wł.) Bank Przemysłowców 2'50, Bank Spółek zarobkowych 86, nUja 23'75 Herzfeld Victorius 52.

ZBOŻE.

Lwów, 31 sierpnia. Przy dostatecznej podaży, pokrywającej w zupełności zapotrzebowanie, obroty skromne przy cenach lekko zniżkowych. Na giełdzie płacono w drodze egzekutywnego kupna za pszenicę białą o wadze 730 gr. loco Lwów zł. 46.75. Otręby spadły w cenę.

Tendencja zniżkowa. Uspokojenie spo-kojne.

Ceny szacunkowe bez transakcyj: Pszenica dworska nowa 47—48, żyto nowe 36.50—37.50, jęczmień nowy 35.50—36.50, owies nowy 27.50—28.50, kukurydza rumuńska 32.50—33, siano słodkie prasowane 7.50—8.50, siano prasowane 4.25—4.75, rzepak ołmy 54.75—55.75, grysk kukurydziany 52—53, mąka kukurydziana 34.75—35.75, otręb żytni 20—20.50, mak niebieski 110—130, siwy 90—110, worki jutowe 1.70—1.80, używane 1.50—1.60.

Dolar ef. w prywatnych obrotach: zł. 8-90.

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO

Lwów, 31 sierpnia 1927.			
Dolar ameryk.	zł. 8-88	Lir włoski	zł. 40-10
Nowy York	8-91	Guld. hol.	357-50
Dolar kan.	8-88	Kor. czeska	26-45
Funt angielski	43-38	szwedz.	239-30
Fr. szwajcarski	172-07	duńska	233-30
Fr. francuski	34-2	norw.	231-60
Fr. belgijski	24-78	Szyling austr.	125-69
		Marka niem.	zł. 211-95

Złoty			
Gram złota	zł. 5-93	Kor. austr.	zł. 1-80
Dolar	8-93	skand.	2-38
Dukat	20-34	Marka niem.	2-12
Gulden hol.	3-58	Rubel	4-46
Funt angielski	43-28	Fr. un. fac.	1-72
		Funt turecki	zł. 39-16

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 31 sierpnia 1927. (Pat.)			
Dolary ameryk.	8-91	8-93	8-95
Sztokholm	124-50	124-81	124-19
Belgia	—	—	—
Belgrad	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Holandia	358-40	359-30	357-50
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	43-49	43-60	43-38
Nowy York	8-93	8-92	8-91
Paryż	35-07	35-16	34-99
Praga	26-51	26-57	26-45
Szwajcaria	172-47	172-30	172-04
Wiedeń	126-06	126-37	125-75
Włochy	48-65	48-77	48-53

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 31 sierpnia 1927. (Pat.)			
Paryż	zł. 20-33	Kopenhaga	zł. 139-00
Londyn	25-21	Sofia	3-72
Nowy York	5-18	Praga	15-37
Belgia	72-20	Warszawa	58-00
Włochy	28-19	Budapeszt	90-77
Hiszpania	67-55	Atagrod	9-13
Holandia	207-75	Astoria	6-22
Berlin	123-41	Konstantyn.	2-58
Wiedeń	73-10	Bukareszt	3-21
Sztokholm	139-30	Helsingfors	13-01
Oslo	135-00	Buenos Aires	221-—

Tendencja: wyciekająca

GIEŁDA LONDYSKA.

Londyn, 31 sierpnia 1927. (Pat.)			
Nowy York	486-50	Hiszpania	28-81
Holandia	12-13	Portugalia	2-44
Francja	124-02	Dania	18-16
Belgia	34-90	Szwecja	18-14
Włochy	89-42	Norwegia	18-68
Niemcy	20-43	Helsingfors	194-00
Szwajcaria	25-21	Praga	164-00

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 31 sierpnia 1927. (Pat.)			
Londyn	124-02	Dania	682-25
Nowy York	25-51	Holandia	10-27
Belgia	355-00	Norwegia	664-21
Hiszpania	430-25	Szwecja	663-—
Włochy	158-25	Rumunia	15-75
Szwajcaria	491-75	Niemcy	607-00

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 31 sierpnia 1927. (Pat.)			
Amsterdam	283-73	Mediolan	38-52
Belgrad	12-46	N. Jork	108-05
Berlin	168-49	Oslo	184-40
Bruksela	99-63	Paryż	27-75
Budapeszt	123-97	Praga	20-91
Bukareszt	4-38	Sofia	5-10
Kopenhaga	185-60	Sztokholm	190-10
Londyn	34-43	Warszawa	79-34
Madryt	119-40	Zurych	136-52

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 31 sierpnia 1927. (Pat.)			
10% poz. zlot.	—	10% poz. kol.	102-75
4% poz. dol.	84-50	5% poz. konw.	62-—

Akcje			
Bank Polski	136-75	Fitzner Gamper	—
Bk. Dysk. warsz.	133-00	Lilpop	29-00
Bk. Handl. warsz.	125-—	Modrzejew	9-00
Pol. Bk. Przem.	—	Norblin	—
Bk. Zachodni	—	Ostrowieckie	87-—
Bk. Zw. S. Zar.	—	Parowozy	—
Nijewski	—	Pocisk	2-15
Puls	—	Rohn Zielinski	—
Spies	100-—	Kuzni	57-50
Elektryczność	—	Starociowice	62-00
Sila i Swiatlo	100-—	Ursus	—
Cnodorow	—	Zieniewski	—
Czersk	—	Zyrardow	17-25
Czestocice	3-35	Warkowski	3-20
W. T. F. Cukr.	4-90	synykat kohn	—
Firley	—	Habubusch	149-—
W. T. F. Wegla	92-00	aprytus	—
Polska Nafia	—	L. J. Zegl.	—
bracia Nobel	—	Cmielew	—
Cegielski	39-00	Sole potasowe	—

Tendencja: ustalona.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 31 sierpnia 1927. (Pat.)			
Pol. Bk. Przem.	—	Pocisk	—
Bk. Hipoteczny	—	Gorka	—
Pow. Bk. Kred.	—	Tepege	—
Bk. Małopolski	—	Nafra	—
Bk. Komercyjny	—	rezet	—
Bk. Handlowy	—	Okusz	—
Bk. Zw. Sp. Zar.	84-50	Lokucie	—
Z. B. N.	—	synykat kosh	—
Tohan	—	Gazy	—
Pharma	1-3	Trzed. Muszce	—
Zieleniewski	—	krakus	—25
Cegielski	—	Cmielew	—
Trzeb. Zel.	—	Siersza elektr.	—
Parowozy	0-60	Cnodorow	—
Niemojowski	—	Riasecki	—
Siersza gornicza	—	chyle	5-85

Tendencja: niejednolita.

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 31 sierpnia 1927. (Pat.)			
Skoda	192-00	Bk. Małop.	—
Siersza	4-90	Bk. Hipoteczny	—
Zieleniewski	12-60	Nafra	17-00
Fanto	8-85	Mrażnica	—
Karpaty	30-60	Tepege	—
Galicia	96-00	Browary	—
Schodnica	—	Rakszawa	—

WSKAZNIKI GOSPODARCZE.

Lwów, 31 sierpnia			
Dolar, kurs oficjalny	Zł.	8-83	
Dolar, kurs prywatny		8-90	
Złoty w Zurychu		58-00	
Frank złoty	Zł.	172-30	
Gram złota		5-52	
Kilogram chleba		0-72	
" mięsa woł.		2-81	
" cukru		1-50	
Cetnar żyta		48-50	
Tona węgla górnośl.		55-00	
Wskaźnik kosztów utr.		204-00	
Bezrobotnych		152-855	
Złoty w obiegu	Zł.	1,121,413 880	
Z tego banknotów		727,513,003	
Ilonu		393,900,000	
Stopa dyskontowa		8-00%	

LOKAL sklepowy, śródmieście, do wynajęcia. Zgłoszenia pod „6699” do Biura Jacobi, Zimorowicza 14. 8517

POKÓJ frontowy z utrzymaniem, do dyspozycji fortepian, konwersacja francuska, dla paniąki lub ucznia. Okolica Techniki i Sacre Coeur. Zgłoszenia do administracji pod „Urzednik bankowy”. 8513

PENSJONATY I UZDROWISKA

PENSJONAT dla chłopców i pańienek otwarty będzie w Rymanowie Zdroju przez cały rok. Onyszkiewiczowa willa „Krystyna”. 8010

NAJMIŁSZY wypoczynek w sezonie jesiennym wśród cudnej i barwnej przyrody górskiej. Doborowe towarzystwo, pierwszorzędnego utrzymania, przystępna cena. Pensjonat „Willi nad Prutem” Worochta. 8416

W KRAKOWIE W PENSJONACIE SKRZETUSKA ul. CZAPSKICH róg Wolskiej pokoje umeblowane z wykwintnym utrzymaniem. 8512

POSADY POSZUKIWANE.

4 grosze za wyraz.

SPECJALISTA hodowli jedwabników przyjmie posadę w zarządzie dóbr. Łaskawe zgłoszenie do administracji pod „Jedwabniki”. 8341

STARSZA panna inteligentna z dobrej rodziny poszukuje miejsca do dzieci w poważnym domu na dzień. Łaskawe zgłoszenia do adm. dziennika pod „Skromne wymagania”. 8259

LEŚNIK z praktyką czteroletnią odbył na posadzie leśniczego z najlepszymi świadectwami poszukuje posady leśniczego. Zgłoszenia do administracji Słowa Polskiego pod „Leśnik”. 8345

BIURO Machniewskiej, Kopernika 22, telefon 4-46, poleca: kucharzy, bony, gospodynie dworskie, wykwalifikowane kucharki, pokojowe, służące, wszelką służbę miesztową, dworską, restauracyjną. 7777

MAGAZYNIER, z ukończoną 6-klasową szkołą i kursami handlowymi przyjmie posadę w przedsiębiorstwie handlowym, także posadę woznego lub portiera gdziekolwiek. Wykaże się najlepszymi świadectwami. Zgłoszenia dla Józefa Maliny, Sieniawka, Jarostawia. 8305

GOSPODYNI rutynowana w gospodarstwie poszukuje posady na plebanii lub do wdowca. Alicja Myczkoska, Lwów, Listopada 37. 8458

KUCHARKA, wiek średni, poszukuje posady do kuchni ewentualnie sprzątnięcia. Zgłoszenia do administracji pod „Zdolna”. 8473

SIEGMA stenografistka-stenotypistka polsko-niemiecka, rutynowana sista biurowa, poszukuje posady. Pod „Pierwszorządna” do administracji. 8045

BIURO Niemczyńskiego, Lwów, plac Akademicki 3, telefon 13-61 poleca nauczycieli, nauczycielki, Francuski, Niemiecki, pielęgniarzy, freblantki, kłucznice, gospodynie, szoferów, maszynistów, ogrodników, wozniców, biuralistów, służbę restauracyjną, hotelową, sklepową, folwarczną, agronomów, leśników. 8519

GORZELENIK ze szkołą i buchalterią rolniczą, kawaler szuka posady. Wronski restant Rudki. 8509

OGRODNIK (kawaler) lat 26, Pomorzanin, obeznany dobrze w swym zawodzie jak i w bartnictwie (z obsługą pałacową, z dobrymi świadectwami poszukuje posady w majątku od 1 IX lub 1 X br. Łaskawe oferty pod Nr. 8507 do administracji Słowa Polskiego we Lwowie. 8507

WOLNE POSADY.

8 groszy za wyraz.

TECHNIKA początkującego, dobrego rysownika z ukończonym wydziałem mechanicznym szkoły przemysłowej przyjmie „Rolindustria” S. A. Lwów, Fredry 9. 8364

MAŁŻENSTWA.

15 groszy za wyraz.

DZIERŻAWCA, wdowiec bezdzietny, lat 40, dobrze sytuowany, poszukuje towarzyszy życia, przystojnej, inteligentnej. Najchętniej wdówkę bezdzietną z dobrego domu rolniczego. Zgłoszenia pod „Podole” do administracji Słowa. 8484

RÓŻNE DONIESIENIA.

8 groszy za wyraz.

FUTRA wszelkie najsolidniej wykonuje Pracownia Futer Karola Schürera, Senatorska 10, boczna Romanowicza. 8462

ZŁOCENIE, srebrzenie wykonuje solidnie i najtaniej Wł. Buszek, Lwów, Akademicka 4, telefon 18-48. 7470

NARTEPCA znanej firmy Tiller A. Wittels, Rutowskiego 7, naprzeciw katedry przyjmuje zamówienia do milary na wykwalifikowaną garderobę męską. Ceny niskie. Kredyt do dziesięciu miesięcy. 8207

AGRONOM poszukuje dzierżawy majątku do 500 morgów. Zgłoszenia Lwów, poste-restante „Viteljus”. 8482

PLASZCZE pluszowe nawet stare zniszczone, wytłaczam w najmodniejsze desenie stanowiące nowość sezonu oraz odświeżanie, przerabianie na modne fasony. Wzory oglądać pracownia Wolańskiej, Sobieskiego 12. 8420

POSZUKUJE dzierżawy około 400 mg. dobrej gleby z budynkami. Wstąpię do spółki lub przyjmę poręczającą administrację lub zarząd majątku za kaucją kilku tysięcy dolarów, najchętniej u pań ze sfery rolniczych. Zgłoszenia pod „Małopolska” do administracji Słowa. 8485

Specjalistka chorób skórnych i wenerycznych Dr. Frisch-Sawicka

B. sekund. Państw. Szpital Powszechnego **POWRÓCIKA** 8408

Ordynuje dla kobiet od 2—do 5. Wałowa 11. **ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY FRANCISZEK ROSYK** Lwów, Staszica 8, róg Chorańczyzny. 8092

Przetarg ofertowy.

Dyrekcja Powszechnej Wystawy Krajowej w r. 1929 w Poznaniu zamierza wydać w drodze przetargu publicznego wykonanie robót ziemnych, murarskich, betonowych i ciesielskich przy budowie pawillonu wystawowego dla Targów Poznańskich przy ul. Głogowskiej.

Oferty należy oddawać w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na roboty przy budowie pawillonu wystawowego A) ziemne, murarskie, betonowe, ciesielskie” do godz. 12-ej dnia 12 września 1927 r. w sali posiedzeń Dyrekcji P. W. K. w Poznaniu przy ul. Grunwaldzkiej 22. Otwarcie ofert nastąpi punktualnie o godz. 12-ej min. 15.

Wzory ofert wydaje się za opłatą 7 zł. w pokoju Nr. 12 wymienionego lokalu Dyrekcji P. W. K. Szczegółowe warunki, rysunki itd. wyłożone są do wglądu od godz. 9—11 w tymże samym pokoju, gdzie też udzielane będą wszelkie potrzebne wyjaśnienia.

Dyrekcja P. W. K. zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, podziału prac pomiędzy kilku oferentów wzgl. nieuwzględnienia żadnej oferty.

Dyrekcja Powszechnej Wystawy Krajowej w r. 1929 Poznań, ul. Grunwaldzka 22. 8516

PIERWSZA MAŁOPOLSKA WYTWÓRNIĄ RADJOAPARATÓW

TELEF. 30-33 **„WARRADJO”** TELEF. 30-33

LWÓW, UL. JANOWSKA 37. TARNOPOL, UL. 3-go MAJA 12.

RADJO aparaty jedno i wielolampkowe o ostrym strojeniu, czystym, głoście dużej sile odbioru i bardzo łatwej obsłudze. **DWULETNIĄ GWARANCJĄ.**

Stałe na składzie wszystkie części potrzebne do budowy aparatów, wyrobu własnego, krajowego i zagranicznego. — Wszelkie naprawy, strojenia, budowę anten uskutecznią się solidnie i tanio. — **DYNAMO** do ładowania akumulatorów czynne bez przerwy. — Zlecenia na prowincję odwrotnie za pobr. poczt.

TARGI WSCHODNIE, pawilon chemiczny, stoisko 856. 8021

KOPALNIA ZŁOTA

Nr. 5154

Piękna restauracja z ogrodem parkowym, kręgielnią, pawilonem muzycznym w Bydgoszczy korzystnie od zaraz na sprzedaż.

Konzens zapewniony.

Łaskawe zgłoszenia pod „Piękna” do Biura Ogłoszeń J. Weber, Bydgoszcz. 8451

POWSZECHNE DOMY SKŁADOWE

S. A. we LWOWIE

ogłaszają, że na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonariuszów z 26 czerwca 1925 r. uległ kapitał zakładowy 500,000 Mkp. przewalutowaniu na 250,000 zł., podzielonych na 10,000 sztuk akcji po 25 zł. nominalnej wartości każda tak, że na każde 50 sztuk akcji markowych I. i II. emisji przypada jedna akcja złotowa.

Ska Akc. Powszechne Domy Składowe przystępuje obecnie do wydawania efektywnych sztuk I. II. i III. emisji, wobec czego wzywa wszystkich P. T. Akcjonariuszy, by w terminie do 30 września 1927 zgłosili się w kasie Spółki między godz. 10 a 12-tą celem wymiany tymczasowych zaświadczeń wydanych im w formie listu przydziałowego na efektywne sztuki.

Akcje nie podjęte do dnia 30 września 1927 zostaną złożone w depozycie Banku Gospodarstwa krajowego we Lwowie, a P. T. Akcjonariusze podejmujący akcje po 30 września 1927 będą musieli opłacać w powyższym banku „depozytowe”. 8498

ROLNICY STOSUJĄCIE TOMASYNE

Marka Gwiazda

Marka Gwiazda

Bez nawożenia zasiewów jesiennych, łąk i pastwisk **TOMASYNA** niema pełnych zbiorów. — Tomasyna zawiera kwas fosforowy i wapno, przeciwdziała wyleganiu zboża i zapewnia rolnikom **wysokie plony.**

Józef Karrach, Lwów, Kościuszki 18.

72-3 Cenniki i pouczenia darmo i opłatnie.

PIANINO I FORTEPIAN marki wiedeńskiej sprzedają tanio: **HALA AUKCYJNA, Akademicka 3, Telefon 30-54.** 8411

„ELITA”

Związek Spółdzielczy Małopolekich Hodowców Nasion **LWÓW, LELEWELA 5 a. — TELEFON 861.**

reprezentacja wszystkich najwybitniejszych hodowli nasion w Małopolsce poleca

pierwszorządnej jakości nasiona zbóż ozimych, kwalifikowanych przez jedną ze sekcji nasiennych, udzielając takowych także na kredyt wekslowy odpowiednio zabezpieczony.

„ELITA” jest bezwarunkowo najtańszem i bezkonkurencyjnym źródłem nabywania nasion, które sprzedaje po oryginalnych cenach producentów.

Dnia 16-go sierpnia h. r. otwiera „ELITA” swój IV. Sezonowy Jarmark Nasienny we własnym lokalu — Lwów, Lelewela 5 a.

ZAWODOWY majster młynarski wynajmie młyn gospodarski ewentualnie przystąpi do spółki Zgłoszenia pod „Młynarz”. 8410

Katolicka Polska Szwalnia K. Z. P. Kopernika 16.

przyjmuje do szycia b. bieliznę męską i damską, kompletne wyprawy ślubne do szycia i haftu. Garnitury pościelowe w wielkim wyborze.

Wystawa bielizny od 6—15-go. 8301

OLIWIY i SMARY DO MASZYN

7463 najlepszej jakości, poleca:

L. HOSZOWSKI

Lwów, Akademicka 3. — Tel. 669.

MEBLE KLUBOWE i SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji. 7468

PRACOWNIA TAPICERSKA WŁ. PROKOPEK

Lwów, ul. Zimorowicza L. 6. Telef. 25-13

!!! JUŻ WYSZŁO !!!

To i owo z życia urzędników

anegdota, dowcipy, facecje i opowiadania. — **Cena zł. 2-75.**

Dole i niedole życia urzędniczego w humorystyce i satyrze.

Do nabycia we wszystkich księgarniach oraz u nakładcy. 8020

SPÓŁKA NAKŁADOWA „ODRODZENIE”

Lwów, ul. J. Piłsudskiego I. 16.

TAPETY w najnowszych wzorach,

materyje meblowe krajowe i zagraniczne, franki i dekoracje, plusze, dywany,

chodniki, kapy na łóżka, narzuty, kołdry, materace włosienne i z trawy morskiej i t. p. polecają

E. KICZALES i A. MARGULIES

SYKSTUSKA 18 LWÓW JAGIELLOŃSKA 15

tel. 33-48 LWÓW tel. 43-78.

FABRYKA STOR AUTOMATYCZNYCH. 7614

Towarzystwo Gospodarskie

Wschodniej Małopolski

WE LWOWIE

organizuje w roku bieżącym

1) na VII. Targach Wschodnich:

a) Targ Bydła od d. 9/IX do 14/IX

b) Targ Koni „ d. 10/IX „ 15/IX

c) Targ Świń „ d. 9/IX „ 14/IX

d) Targ Drobiu „ d. 4/IX „ 9/IX

Targ Miodowy „ d. 4/IX „ 15/IX

2) W Strju a) Wystawę Rolniczo-Hodowlaną od d. 25/IX do 30/IX,

b) Targ wołów roboczych i opasowych dnia 29 września,

3) Wystawę Rolniczą i Pokaz Hodowlany w Sokalu d. 18 i 19 września.

4) Wystawę Rolniczą i Pokaz Hodowlany w Czortkowie od d. 2 do 5-go października. 8474